



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Naczelny Sąd Administracyjny, www.nsa.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Supreme Administrative Court] - Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Supreme Administrative Court for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Naczelny Sąd Administracyjny, www.nsa.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Naczelnego Sądu Administracyjnego] - Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Naczelny Sąd Administracyjny wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

WIELKA IZBA

SPRAWA BAKA przeciwko WĘGROM

(Skarga nr 20261/12)

WYROK
[wyciąg]

STRASBURG

23 czerwca 2016 r.

Niniejszy wyrok jest ostateczny, ale może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Baka przeciwko Węgrom,

Europejski Trybunał Praw Człowieka, zasiadając jako Wielka Izba w składzie:

Luis López Guerra, *Przewodniczący,*

Mirjana Lazarova Trajkovska,

Ledi Bianku,

Ganna Yudkivska,

Vincent A. De Gaetano,

Angelika Nußberger,

Julia Laffranque,

Paulo Pinto de Albuquerque,

Linos-Alexandre Sicilianos,

Erik Møse,

Helen Keller,

Paul Lemmens, *sędziowie,*

Helena Jäderblom, *sędzia ad hoc,*

Aleš Pejchal,

Krzysztof Wojtyczek,

Faris Vehabović,

Dmitry Dedov, *sędziowie,*

oraz Johan Callewaert, *Zastępca Kanclerza Wielkiej Izby,*

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 czerwca 2015 oraz 14 marca 2016 r.,

wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatniej z wymienionych dat:

POSTĘPOWANIE

[Paragrafy 1-10 wyroku pominięto]

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

[Paragrafy 11-87 wyroku pominięte i zastąpione tłumaczeniem poniższego streszczenia przygotowanego przez Kancelarię Europejskiego Trybunału Praw Człowieka]

Streszczenie stanu faktycznego¹:

Skarżący, były sędzia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, został wybrany na Prezesa węgierskiego Sądu Najwyższego na sześcioletnią kadencję kończącą się w 2015 r. Jako prezes tego sądu oraz Krajowej Rady Sądownictwa wyrażał opinie na temat różnych reform ustawodawczych wpływających na sądownictwo. Przepisy przejściowe nowej Konstytucji (węgierska ustawa zasadnicza z 2011 r.) przewidywały, że następcą prawnym Sądu Najwyższego będzie Kúria, a mandat prezesa Sądu Najwyższego zakończy się po wejściu w życie nowej Konstytucji. W rezultacie, mandat skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego zakończył się 1 stycznia 2012 r. Zgodnie z nowymi kryteriami wyboru prezesa nowej Kúrii od kandydatów wymagano co najmniej pięciu lat doświadczenia jako sędziego na Węgrzech. Czas sprawowania funkcji sędziego w sądzie międzynarodowym nie był wliczany. Spowodowało to, że skarżący nie spełniał wymogów, by być wybranym na stanowisko prezesa nowej Kúrii.

Wyrokiem z 27 maja 2014 r. (zob. Nota informacyjna nr 174) Izba Trybunału orzekła, że naruszono art. 6 ust. 1 Konwencji (prawo do sądu) ponieważ skarżący nie miał możliwości zaskarżenia przedterminowego skrócenia okresu sprawowania przez niego mandatu [Prezesa węgierskiego Sądu Najwyższego]. Trybunał uznał również, że doszło do naruszenia swobody wypowiedzi skarżącego gwarantowanej art. 10 [Konwencji], po ustaleniu, że przedterminowe skrócenie okresu sprawowania przez skarżącego mandatu było rezultatem jego opinii wyrażanych publicznie w ramach sprawowania urzędu [Prezesa Sądu Najwyższego].

W dniu 15 grudnia 2014 r. sprawa została przekazana do Wielkiej Izby na wniosek Rządu.]

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 6 UST. 1 KONWENCJI

88. Skarżący wniósł skargę na okoliczność uniemożliwienia mu skorzystania z prawa dostępu do sądu w celu obrony własnych praw w związku z przedterminowym odwołaniem ze stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego. Stwierdził, że odwołanie było wynikiem ustawodawstwa rangi konstytucyjnej, w związku z czym pozbawiono go możliwości skorzystania z kontroli sądowej, nawet przed Trybunałem Konstytucyjnym.

¹ Źródło: Nota informacyjna na temat orzecznictwa Trybunału nr 197, czerwiec 2016 (*Information Note. Case-law of the European Court of Human Rights No. 197, June 2016*)

Powołał się na art. 6 ust. 1 Konwencji, który w stosownym zakresie brzmi następująco:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego [...] rozpatrzenia jego sprawy [...] przez [...] sąd [...] przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym [...]”.

A. Wyrok Izby

89. W wyroku z dnia 27 maja 2014 r. Izba uznała, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. Zauważyła, że kryterium wprowadzone w wyroku *Vilho Eskelinen i Inni* ([WI], nr 63235/00, ETPCz 2007-II) w odniesieniu do możliwości zastosowania art. 6 do sporów dotyczących urzędników służby cywilnej nie różni się w przedmiocie skargi od skargi wniesionej przez skarżącego na podstawie powołanego przepisu (prawo dostępu do sądu). Z tego względu rozpatrzyła zatem kwestię kompetencji *ratione materiae* łącznie z przedmiotem skargi (zob. § 71 wyroku Izby). Stosując test wprowadzony w powołanym wyroku (zwany dalej „testem z wyroku *Eskelinen*”), Izba uznała, że zgodnie z prawem węgierskim sędziowie Sądu Najwyższego, w tym ich prezes, nie są w sposób wyraźny wyłączeni z prawa dostępu do sądu. W rzeczywistości prawo krajowe wyraźnie przewidywało prawo do sądu w przypadku odwołania członka kierownictwa sądu (zob. § 74 wyroku). Nie doszło do wyraźnego wyłączenia, przy czym przeszkodą dla prawa dostępu skarżącego do sądu stał się fakt, iż zaskarżony środek, jakim było zakończenie mandatu skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego, został wpisany do nowej Konstytucji, a zatem nie podlegał żadnej formie kontroli sądowej, w tym również kontroli przez Trybunał Konstytucyjny. W takich okolicznościach ze względu na sam charakter zaskarżonego środka wykonanie przez skarżącego prawa dostępu do sądu stało się niemożliwe „w praktyce” (zob. § 75 wyroku). W związku z powyższym nie można było uznać, że prawo krajowe „w sposób wyraźny wyłączyło prawo dostępu do sądu” w odniesieniu do roszczenia skarżącego. Pierwszy warunek testu z wyroku *Eskelinen* nie został spełniony, a art. 6 miał zastosowanie w swym aspekcie cywilnym (zob. § 76 wyroku).

90. Ponadto nawet jeżeli założyć, że krajowe ramy prawne w sposób wyraźny uniemożliwiały skarżącemu skorzystanie z prawa dostępu do sądu, Izba uznała, że wyłączenie skarżącego z tego prawa nie zostało uzasadnione. Sam fakt, iż skarżący był w sektorze lub wydziale uczestniczącym w wykonywaniu władzy nadanej prawem publicznym, nie był sam w sobie decydujący. Rząd w sprawie skarżącego nie dostarczył żadnych argumentów świadczących o tym, że przedmiot sporu był powiązany z wykonywaniem władzy państwowej w taki sposób, aby wyłączenie gwarancji przewidzianych art. 6 było obiektywnie uzasadnione. W tym względzie Izba uznała za istotne, iż – w przeciwieństwie

do skarżącego – były Wiceprezes Sądu Najwyższego mógł zaskarżyć przedterminowe zakończenie swojego mandatu do Trybunału Konstytucyjnego (zob. § 77 wyroku).

91. W świetle powyższych rozważań Izba uznała, że miała kompetencję *ratione materiae* oraz że doszło do naruszenia prawa dostępu skarżącego do sądu właściwego do zbadania przedterminowego zakończenia jego mandatu jako Prezesa Sądu Najwyższego, które to prawo gwarantowane jest art. 6 ust. 1 Konwencji. Izba oddaliła w związku z tym zastrzeżenie wstępne Rządu (zob. § 79 wyroku).

B. Pisma Stron skierowane do Wielkiej Izby

1. Skarżący

92. Skarżący uznał, że sprawa dotyczy faktycznego i poważnego sporu o „prawo” w rozumieniu art. 6 ust. 1. W wyniku zaskarżonej ingerencji został *de facto* odwołany ze stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego. Środki ustawodawcze dotyczące zakończenia jego mandatu stanowiły ingerencję w jego wyraźne i bezwarunkowe prawo do sprawowania mandatu przewidziane prawem krajowym, a w szczególności Konstytucją. Z uwagi na fakt, iż został on przeniesiony na stanowisko niższego szczebla, a jego wynagrodzenie zostało zmniejszone, okoliczności faktyczne sprawy sprowadziły się do sporu dotyczącego zatrudnienia.

93. Zdaniem skarżącego stosownym testem w celu ustalenia „cywilnego” charakteru przysługującego mu prawa był test z wyroku *Eskelinen*, który ma zastosowanie niezależnie od tego, które z praw przewidzianych w art. 6 ust. 1 uznaje się za naruszone (prawo dostępu do sądu czy też inne gwarancje). Skarżący uznał, że nie został spełniony żaden z warunków testu, który uczyniłby art. 6 niemającym zastosowania do jego sporu. Jeżeli chodzi o warunek pierwszy, zakaz dorozumiany nie był wystarczający; prawo krajowe musi w sposób wyraźny wyłączać prawo dostępu do sądu w odniesieniu do konkretnego stanowiska lub kategorii personelu, a wyłączenie musi mieć charakter abstrakcyjny, a więc musi dotyczyć wszystkich osób sprawujących urząd, a nie konkretnej osoby. Zaskarżony akt ustawodawczy w sprawie zakończenia mandatu skarżącego dotyczył wyłącznie jego osoby. Prawo węgierskie nie wyłączało prawa dostępu do sądu w odniesieniu do danego stanowiska lub kategorii personelu, lecz w sposób wyraźny zapewniało członkowi kierownictwa sądu prawo dostępu do sądu w razie odwołania. Co więcej, zaskarżony środek dotyczący zakończenia mandatu skarżącego miał charakter nieprzewidywalny i abuzywny. Jeżeli chodzi o drugi warunek testu z wyroku *Eskelinen*, status prawny skarżącego, który trudno uznać za nieporównywalny ze statusem innych członków kierownictwa sądu, nie wiązał się ze specjalnym wykonywaniem uznaniowych uprawnień wpisanych w suwerenność państwa w zakresie, w jakim usprawiedliwiałoby to wyłączenie prawa

dostępu do sądu w związku z odwołaniem skarżącego ze stanowiska. Chociaż skarżący realizował szczególne zadania w sądownictwie (koordynacja, wytyczne i doradztwo ukierunkowane na ustawiczny rozwój sądownictwa), to z perspektywy trójpodziału władzy nie zachodziła w jego przypadku silniejsza „więź zaufania i lojalności” z państwem niż w przypadku jego współpracowników. Objęty był tą samą niezawisłością sędziowską. Podczas rozprawy skarżący zauważył, że sędziowie – w przeciwieństwie do innych urzędników publicznych – korzystają ze szczególnych gwarancji z uwagi na niezawisłość, jakiej wymaga się od sądownictwa.

94. Z tego względu w ocenie skarżącego art. 6 ust. 1 miał zastosowanie i doszło do jego naruszenia, ponieważ skarżącego pozbawiono prawa dostępu do sądu, który rozpatrzyłby przedterminowe zakończenie jego mandatu jako Prezesa Sądu Najwyższego.

2. Rząd

95. Rząd zgłosił zastrzeżenie wstępne w kwestii możliwości zastosowania art. 6 ust. 1 Konwencji. Podtrzymywał, że test z wyroku *Eskelinen* został stworzony dla spraw, które nie dotyczą prawa dostępu do sądu, ale możliwości zastosowania gwarancji procesowych przewidzianych przez art. 6 ust. 1. Niezależnie od tego był zdania, że dwa łączne warunki testu zostały spełnione, co sprawia, że art. 6 nie ma zastosowania. Po pierwsze – wbrew wnioskowi zawartemu w wyroku Izby (§ 75 wyroku) – ze względu na charakter zaskarżonego środka dostęp skarżącego do sądu był niemożliwy nie „w praktyce”, ale „w świetle prawa”. Rzeczą nierozsądną byłoby wymaganie od ustawodawcy przyjęcia przepisu w sposób wyraźny wyłączającego prawo dostępu do sądu w odniesieniu do środków, które w sposób oczywisty i bezsporny nie podlegają żadnej formie kontroli sądowej. Jeżeli chodzi o drugi warunek, stanowisko skarżącego z natury wiązało się z wykonywaniem władzy powierzonej na gruncie prawa publicznego i obowiązkami służącymi zabezpieczeniu ogólnego interesu państwa (Rząd powołał się na sprawy: *Harabin przeciwko Słowacji* (dec.), nr 62584/00, 9 lipca 2002 r., dotyczącą prezesa Sądu Najwyższego; *Serdal Apay przeciwko Turcji* (dec.), nr 3964/05, 11 grudnia 2007 r. oraz *Nazsiz przeciwko Turcji* (dec.), nr 22412/05, 26 maja 2009 r., dotyczące prokuratorów). Skoro Trybunał uznał, że prokuratorzy należą do kategorii urzędników służby publicznej wykonujących uznaniowe uprawnienia wpisane w suwerenność państwa, zadziwiające jest, że Prezes Sądu Najwyższego Węgier, którego prerogatywy regulowane były między prerogatywami najwyższych urzędników państwowych, nie został uznany przez Izbę za osobę należącą do tej samej kategorii. W świetle statusu konstytucyjnego Prezesa Sądu Najwyższego rzeczą dość uznaniową wydaje się stwierdzenie, że wygaśnięcie jego mandatu nie było związane z wykonywaniem władzy

państwowej w co najmniej takim samym zakresie jak wypowiedzenie zatrudnienia prokuratorom.

96. Podczas rozprawy Rząd dodał, iż drugi warunek testu z wyroku *Eskelinen* jest zasadniczo przeformulowaniem testu z wyroku *Pellegrin* (*Pellegrin przeciwko Francji* [WI], nr 28541/95, § 66, ETPCz 1999-VIII), w myśl którego spory podnoszone przez urzędników służby publicznej, których obowiązki są przykładem konkretnych czynności służb publicznych, w zakresie w jakim dana osoba występuje w charakterze depozytariusza władzy publicznej odpowiedzialnego za ochronę ogólnego interesu państwa, nie podlegają zakresowi stosowania art. 6 ust. 1 Konwencji. Rząd podniósł również, że z art. 6 nie można wywodzić żadnego indywidualnego prawa sędziów do niezawisłości.

97. Podsumowując, w ocenie Rządu nie doszło do naruszenia prawa dostępu skarżącego do sądu w odniesieniu do jego praw i obowiązków cywilnych, jako że art. 6 nie miał zastosowania w przedmiotowej sprawie.

C. Pisma interweniujących osób trzecich

98. Międzynarodowa Komisja Prawników zauważyła, że szczególna i fundamentalna rola sądownictwa jako niezależnej władzy państwowej zgodnie z zasadami trójpodziału władzy i praworządności jest dostrzeżona w Konwencji, zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Owey szczególnej roli należy przeto nadać istotną wagę przy ocenie wszelkich ograniczeń nakładanych przez inne władze na wynikające z Konwencji prawa mające zastosowanie do sędziów. W celu zachowania szczególnej roli sądownictwa Konwencję należy interpretować w sposób ograniczający zakres możliwości uzasadnienia przez władzę wykonawczą lub ustawodawczą – na gruncie uprawnionego interesu – nakładania ograniczeń dotyczących praw sędziów określonych w art. 6 w sporach dotyczących zatrudnienia. Władza wykonywana przez sędziego, chociaż z natury ma charakter publiczny, jest ze swej struktury i istoty odmienna od władzy przynależnej urzędnikom służby publicznej reprezentującym władzę wykonawczą lub ustawodawczą. Międzynarodowa Komisja Prawników podniosła, iż zgodnie z drugim warunkiem testu z wyroku *Eskelinen*, rzadko, o ile kiedykolwiek, obiektywnie możliwe do uzasadnienia przez władzę wykonawczą lub ustawodawczą jako leżące w interesie publicznym jest nałożenie środków wykluczających stosowanie art. 6 ust. 1 do sporów dotyczących zatrudnienia z udziałem sędziów, w szczególności w sprawach wpływających na niezawisłość sędziowską, a zatem i na trójpodział władzy oraz praworządność. Obejmowałoby to sprawy dotyczące nieusuwalności z urzędu oraz usuwania sędziów.

99. Międzynarodowa Komisja Prawników przywołała międzynarodowe standardy dotyczące nieusuwalności sędziów, w tym normy dotyczące gwarancji procesowych w sprawach dotyczących usunięcia z urzędu

(zob. paragrafy 72–79, 81 i 84 powyżej, rozdział „Dokumenty międzynarodowe i Rady Europy dotyczące niezawisłości sądownictwa i nieusuwalności sędziów”). Zauważyła, że w świetle wspomnianych zasad, w sprawach dotyczących zatrudnienia sędziów i ich nieusuwalności z urzędu, powinno istnieć szczególnie silne domniemanie, że art. 6 ust. 1 Konwencji ma zastosowanie. Skuteczne prawo dostępu do sądu i sprawiedliwych procedur rozstrzygania sporów dotyczących kadencji, usunięcia z urzędu lub warunków pełnienia służby przez sędziów jest ważnym środkiem zabezpieczającym niezawisłość sędziowską. Dokonując oceny uzasadnienia przedstawionego przez państwo na poparcie wyłączenia dostępu sędziów do sądu w odniesieniu do ich życia zawodowego i nieusuwalności z urzędu, należałoby rozważyć istotny interes publiczny dotyczący utrzymania roli, niezależności i integralności sądownictwa w demokratycznym społeczeństwie funkcjonującym pod rządami prawa. Chociaż dany sędzia może być bezpośrednim beneficjentem pełnej ochrony praw przysługujących mu z tytułu art. 6, ochrona ta ostatecznie służy wszystkim osobom uprawnionym w myśl art. 6 ust. 1 do „niezawisłego i bezstronnego sądu”.

D. Ocena Trybunału

1. Zasady ustanowione orzecznictwem Trybunału

100. Trybunał przypomina, że aby art. 6 ust. 1 miał zastosowanie w swoim aspekcie „cywilnym”, musi zachodzić spór (fr. *contestation*) co do „prawa”, o którym można powiedzieć – w oparciu o co najmniej dające się uzasadnić przesłanki – że jest uznawane w przepisach krajowych, niezależnie od tego, czy owo prawo jest chronione Konwencją. Spór musi być faktyczny i poważny; może dotyczyć nie tylko faktycznego istnienia prawa, ale również jego zakresu i sposobu jego wykonania; wreszcie wynik postępowania musi być bezpośrednio decydujący dla danego prawa, a wątpliwe powiązania lub odległe konsekwencje nie są dostateczną podstawą, aby powołać się na art. 6 ust. 1 (zob. między innymi sprawy *Boulois przeciwko Luksemburgowi* [WI], nr 37575/04, § 90, ETPCz 2012 oraz *Bochan przeciwko Ukrainie (nr 2)* [WI], nr 22251/08, § 42, ETPCz 2015).

101. Art. 6 ust. 1 nie gwarantuje konkretnej treści (cywilnych) „praw i obowiązków” w prawie materialnym Układających się Stron: Trybunał nie może w drodze wykładni art. 6 ust. 1 stworzyć prawa materialnego, które nie znajduje podstaw w systemie danego państwa (zob. przykładowo *Roche przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 32555/96, § 119, ETPCz 2005-X oraz *Boulois, op. cit.*, § 91).

102. Jeżeli chodzi o „cywilny” charakter owego prawa, Trybunał orzekł przed wydaniem wyroku w sprawie *Vilho Eskelinen*, że spory dotyczące zatrudnienia między władzami a urzędnikami służb publicznych, których

obowiązki są przykładem konkretnych czynności służb publicznych, w zakresie, w jakim dana osoba występuje w charakterze depozytariusza władzy publicznej odpowiedzialnego za ochronę ogólnego interesu państwa, nie są „cywilne”, a zatem są wyłączone z zakresu stosowania art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. *Pellegrin*, *op. cit.*, § 66). W następstwie kryterium funkcjonalnego przyjętego w sprawie *Pellegrin* spory dotyczące zatrudnienia w związku ze stanowiskami w sądownictwie zostały wyłączone z zakresu zastosowania art. 6 ust. 1, ponieważ sądownictwo, chociaż nie jest częścią zwykłej służby cywilnej, jest tym niemniej uznawane za część typowej służby publicznej (zob. *Pitkevich przeciwko Rosji* (dec.), nr 47936/99, 8 lutego 2001 r.; w kwestii prezesa Sądu Najwyższego – zob. *Harabin* (dec.), *op. cit.*).

103. Doprecyzowując dalej zakres koncepcji „cywilnego charakteru” w sprawie *Vilho Eskelinen*, Trybunał opracował nowe kryteria dotyczące zastosowania art. 6 ust. 1 w sporach dotyczących zatrudnienia w odniesieniu do urzędników służby cywilnej. Zgodnie z tymi kryteriami, aby pozwane państwo mogło powoływać się przed Trybunałem na status skarżącego jako urzędnika służby cywilnej dla celów wyłączenia ochrony przewidzianej art. 6, spełnione muszą zostać dwa warunki. Po pierwsze państwo w prawie krajowym musiało w sposób wyraźny wyłączyć prawo dostępu do sądu dla stanowiska lub kategorii personelu, którego sprawa dotyczy. Po drugie wyłączenie to musi być uzasadnione w oparciu o obiektywne przesłanki interesu państwa. Aby wyłączenie było uzasadnione, nie wystarczy, aby państwo ustaliło, że dany urzędnik służby cywilnej uczestniczy w wykonywaniu władzy publicznej lub że między urzędnikiem służby cywilnej a państwem jako pracodawcą istnieje – stosując słowa Trybunału użyte w sprawie *Pellegrin* – „szczególna więź zaufania i lojalności”. Zadaniem państwa jest również wykazanie, że dany przedmiot sporu jest powiązany z wykonywaniem władzy państwowej lub że doszło do zakwestionowania szczególnej więzi. Z tego względu – co do zasady – nie może być uzasadnienia dla wyłączenia z gwarancji przewidzianych art. 6 zwykłych sporów pracowniczych, takich jak spory dotyczące wynagrodzenia, świadczeń lub podobnych uprawnień, na podstawie szczególnego charakteru relacji między konkretnym urzędnikiem służby cywilnej a danym państwem. W rezultacie będzie istniało domniemanie, że art. 6 ma zastosowanie. Pozwany Rząd ma za zadanie wykazać po pierwsze, że skarżący urzędnik cywilny nie ma prawa dostępu do sądu w świetle prawa krajowego oraz po drugie, że wyłączenie praw przysługujących na podstawie art. 6 w stosunku do urzędnika służby cywilnej jest uzasadnione (zob. *Vilho Eskelinen i Inni*, *op. cit.*, § 62).

104. Chociaż Trybunał stwierdził w wyroku *Vilho Eskelinen*, że uzasadnienie w tej sprawie ograniczało się do sytuacji urzędników służby cywilnej (§ 61 wyroku), Wielka Izba zauważa, że kryteria ustanowione w tym wyroku były stosowane przez różne Izby Trybunału do sporów dotyczących sędziów (zob. *G. przeciwko Finlandii*, nr 33173/05,

27 stycznia 2009 r.; *Oleksandr Volkov przeciwko Ukrainie*, nr 21722/11, ETPCz 2013; *Di Giovanni przeciwko Włochom*, nr 51160/06, 9 lipca 2013 r. i *Tsanova-Gecheva przeciwko Bułgarii*, nr 43800/12, 15 września 2015 r.), w tym prezesów Sądów Najwyższych (zob. *Olujić przeciwko Chorwacji*, nr 22330/05, 5 lutego 2009 r. i *Harabin przeciwko Słowacji*, nr 58688/11, 20 listopada 2012 r.). Wielka Izba nie widzi powodu, aby odstępować od tego podejścia. Chociaż sądownictwo nie jest częścią zwykłej służby cywilnej, jest uznawane za część typowej służby publicznej (zob. *Pitkevich, op. cit.*).

105. Trybunał zauważa również, że kryteria określone w wyroku *Vilho Eskelinen* zostały zastosowane do wszystkich rodzajów sporów dotyczących urzędników służby cywilnej i sędziów, w tym dotyczących ich rekrutacji/powołania (zob. *Juričić przeciwko Chorwacji*, nr 58222/09, 26 lipca 2011 r.), rozwoju zawodowego/awansu (zob. *Dzhidzheva-Trendafilova* (dec.), nr 12628/09, 9 października 2012 r.), przeniesienia (zob. *Ohneberg przeciwko Austrii*, nr 10781/08, § 25, 18 września 2012 r.) oraz wypowiedzenia stosunku służbowego (zob. sprawa *Olujić, op. cit.*, dotycząca zwolnienia dyscyplinarnego prezesa Sądu Najwyższego oraz sprawa *Nazsiz, op. cit.*, dotycząca zwolnienia dyscyplinarnego prokuratora). W sprawie *G. przeciwko Finlandii* (*op. cit.*, §§ 31–34), w której Rząd utrzymywał, że prawo sędziego do pozostania na piastowanym urzędzie jest szczególne i nie może być zrównane ze „zwykłym sporem pracowniczym” w rozumieniu wyroku w sprawie *Vilho Eskelinen*, Trybunał wyraźnie odrzucił ten argument i zastosował zasady ustanowione w sprawie *Vilho Eskelinen*. W sposób wyraźniejszy, zajmując stanowisko w sprawie *Bayer przeciwko Niemcom*, nr 8453/04, § 38, 16 lipca 2009 r., dotyczącej usunięcia z urzędu komornika publicznego w następstwie postępowania dyscyplinarnego, Trybunał orzekł, że spory dotyczące „wynagrodzeń, świadczeń lub podobnego rodzaju uprawnień” nie są niczym innym jak tylko niewyczerpującymi przykładami „zwykłych sporów pracowniczych”, do których w świetle kryteriów ze sprawy *Eskelinen* powinien mieć zastosowanie art. 6. W sprawie *Olujić, op. cit.*, § 34, Trybunał uznał, że wyrok w sprawie *Eskelinen*, w którym przyjęto założenie, iż powinno istnieć domniemanie zastosowalności art. 6, obejmował również przypadki odwołań.

106. Trybunał podkreślił ponadto, że wbrew temu, co sugerował Rząd, kryteria ze sprawy *Eskelinen* dotyczące możliwości zastosowania art. 6 ust. 1 odnoszą się do spraw dotyczących prawa dostępu do sądu (zob. przykładowo *Nedelcho Popov przeciwko Bułgarii*, nr 61360/00, 22 listopada 2007 r., a także *Suküt przeciwko Turcji* (dec.), nr 59773/00, 11 września 2007 r.) w takim samym stopniu jak do spraw dotyczących innych gwarancji zawartych w tym przepisie (jak przykładowo w sprawie *Vilho Eskelinen i Inni, op. cit.*, która dotyczyła prawa do rozprawy i prawa do orzeczenia w rozsądnym terminie). Wielka Izba, podejmując decyzję o możliwości zastosowania art. 6 ust. 1 w świetle wspomnianych kryteriów,

nie dostrzega powodu, aby dokonywać rozróżnienia między poszczególnymi gwarancjami.

2. Stosowanie powyższych zasad w niniejszej sprawie

(a) Zastosowalność art. 6 Konwencji

(i) Istnienie prawa

107. Trybunał zauważa, że w dniu 22 czerwca 2009 r. skarżący został wybrany na Prezesa Sądu Najwyższego na okres sześciu lat decyzją Parlamentu nr 55/2009 na podstawie art. 48 ust. 1 Konstytucji z 1949 r. Zasady rządzące kadencją Prezesa Sądu Najwyższego zostały zawarte nie w Konstytucji z 1949 r., ale – w okresie jej obowiązywania do 31 grudnia 2011 r. – w ustawie LXVI z 1997 r. w sprawie organizacji i administracji sądów (zob. paragrafy 40–43 powyżej). W art. 62 powołanej ustawy wymieniono prezesa sądu jako należącego do tzw. kierownictwa sądu, a więc do grona sędziów odpowiedzialnych za zarządzanie i administrowanie sądami. Ponieważ skarżący został Prezesem Sądu Najwyższego na podstawie art. 48 ust. 1 Konstytucji z 1949 r., stał się członkiem „kierownictwa sądu”. Zgodnie z art. 69 ustawy LXVI członkowie kierownictwa sądu byli powoływani na okres sześciu lat, co w niekwestionowany sposób oznaczało, że kadencja skarżącego na stanowisku Prezesa Sądu Najwyższego powinna – co do zasady – trwać sześć lat (od 22 czerwca 2009 r. do 22 czerwca 2015 r.). Art. 73 powołanej ustawy zawierał wyczerpującą listę podstaw zakończenia mandatów członków kierownictwa sądu (porozumienie, rezygnacja, odwołanie, upływ kadencji i zakończenie mandatu sędziowskiego danej osoby). Jak wskazuje powołany przepis, o ile kadencja nie zakończyła się z uwagi na upływ jej terminu lub ustanie mandatu sędziowskiego danej osoby (lit. d i e), jedynymi dozwolonymi podstawami były porozumienie, rezygnacja lub odwołanie (lit. a do c). Ponadto, jeżeli chodzi o drugą z ewentualności, na podstawie art. 74/A ust. 1 jedyną możliwą przyczyną odwołania było wykazanie się brakiem kompetencji w sprawowaniu stanowiska kierowniczego, w której to sytuacji osobie sprawującej stanowisko przysługiwała kontrola sądowa odwołania przed Trybunałem Służbowym (zob. paragraf 43 powyżej). Z warunków powołanych przepisów wynika zatem, że osobie sprawującej urząd przysługiwało prawo sprawowania go do upływu kadencji lub do czasu zakończenia mandatu sędziowskiego danej osoby. Potwierdza to również fakt, iż jeżeli urząd zakończono by wcześniej bez zgody zainteresowanej osoby, tj. w drodze odwołania, osobie tej przysługiwałoby prawo do wnioskowania o kontrolę sądową takiej decyzji (zob. *mutatis mutandis*, *Zander przeciwko Szwecji*, 25 listopada 1993 r., § 24, Seria A nr 279-B).

108. Ponadto za ochroną uprawnienia skarżącego do zachowania stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego do końca kadencji przemawiały

konstytucyjne zasady dotyczące niezależności sądownictwa i nieusuwalności sędziów. Art. 48 ust. 3 Konstytucji z 1949 r. stanowił, iż sędziowie mogą być usunięci z urzędu z przyczyn określonych przez prawo i zgodnie z procedurami określonymi przez prawo. W art. 50 ust. 3 Konstytucji zagwarantowano niezawisłość sędziów (zob. paragraf 38 powyżej).

109. W świetle krajowych ram ustawodawczych obowiązujących w czasie wyboru i w czasie trwania mandatu skarżącego Trybunał stwierdza, że skarżący mógł w sposób uzasadniony twierdzić, że na mocy prawa węgierskiego przysługiwało mu w tym czasie uprawnienie do ochrony przed usunięciem z urzędu Prezesa Sądu Najwyższego. W tym względzie pewne znaczenie dla Trybunału ma też fakt, iż Trybunał Konstytucyjny nie oddalił jako pozbawionej podstawy prawnej skargi konstytucyjnej byłego Wiceprezesa Sądu Najwyższego wniesionej w odpowiedzi na przedterminowe zakończenie jego stanowiska (zob. paragraf 55 powyżej). Przed odrzuceniem skargi Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył ją pod względem przedmiotu skargi i rozstrzygnął spór dotyczący równoważnego prawa byłego Wiceprezesa do pełnienia stanowiska do końca kadencji.

110. Trybunał uznaje również, że fakt, iż mandat skarżącego został zakończony *ex lege* na mocy nowego ustawodawstwa, które weszło w życie w dniu 1 stycznia 2012 r. (art. 185 ustawy CLXI z 2011 r. w sprawie organizacji i administracji sądów oraz art. 11 przepisów przejściowych ustawy zasadniczej) w świetle nowej ustawy zasadniczej nie mogło spowodować wyeliminowania z mocą wsteczną zasadności prawa przysługującego mu na mocy przepisów obowiązujących w chwili wyboru na stanowisko. Jak zauważono powyżej, zasady te w sposób jasny określały sześcioletnią kadencję prezesa oraz szczególne podstawy umożliwiające jej zakończenie. Ponieważ poprzednie przepisy zostały uchylone właśnie przez nowe ustawodawstwo, to ono stanowiło sam przedmiot „sporu”, co do którego uzasadnione miało być zastosowanie gwarancji sprawiedliwego procesu z art. 6 ust. 1. W okolicznościach przedmiotowej sprawy odpowiedzi na pytanie o to, czy takie prawo istniało w świetle prawa krajowego, nie można zatem udzielić w oparciu o nowe ustawodawstwo.

111. W świetle powyższego Trybunał uznaje, że w przedmiotowej sprawie zachodzi faktyczny i poważny spór co do „prawa”, którego skarżący mógł w sposób dający się uzasadnić dochodzić na podstawie przepisów krajowych (zob. *mutatis mutandis*, *Vilho Eskelinen i Inni*, *op. cit.*, § 41, a także *Savino i Inni przeciwko Włochom*, nr 17214/05, 20329/05 i 42113/04, §§ 68–69, 28 kwietnia 2009 r.).

(ii) „Cywilny” charakter prawa: test z wyroku *Eskelinen*

112. Trybunał musi obecnie ustalić, czy „prawo”, na jakie powołuje się skarżący, miało charakter „cywilny” w autonomicznym znaczeniu art. 6

ust. 1 w świetle kryteriów opracowanych w wyroku wydanym w sprawie *Vilho Eskelinen*.

113. Jeżeli chodzi o pierwszy warunek testu z wyroku *Eskelinen*, a więc o to, czy prawo krajowe „w sposób wyraźny wyłączyło” dostęp do sądu dla danego stanowiska lub danej kategorii personelu, Trybunał zauważa, że w kilku przypadkach, w których stwierdzono spełnienie tego warunku, wyłączenie dostępu do sądu dla danego stanowiska było jasne i „wyraźne”. Przykładowo w sprawie *Sukiüt, op. cit.*, dotyczącej przedterminowego przeniesienia urzędnika wojskowego w stan spoczynku ze względów dyscyplinarnych tureckie prawo konstytucyjne w sposób jasny określało, że decyzje Naczelnej Rady Wojskowej nie podlegają kontroli sądowej. To samo dotyczyło decyzji Naczelnej Rady Sędziów i Prokuratorów (zob. sprawy *Serdal Apay* i *Nazsiz, op. cit.*, dotyczące odpowiednio powołania i zwolnienia dyscyplinarnego prokuratorów; zob. również sprawa *Özpinar przeciwko Turcji*, nr 20999/04, § 30, 19 października 2010 r., dotycząca usunięcia sędziego z urzędu ze względów dyscyplinarnych). W sprawie *Nedeltcho Popov, op. cit.*, przepis bułgarskiego Kodeksu pracy w sposób jasny stanowił, że sądy krajowe nie mają kompetencji do rozstrzygania sporów dotyczących odwołania z określonych stanowisk w Radzie Ministrów, w tym ze stanowiska piastowanego przez skarżącego (głównego doradcy). Chociaż ograniczenie to uznano później za niekonstytucyjne (bez mocy wstecznej), Trybunał uznał, że „w czasie odwołania skarżącego”, nie miał on w świetle prawa krajowego prawa dostępu do sądu umożliwiającego mu wytoczenie powództwa z tytułu nieuzasadnionego odwołania (zob. sprawa *Nedeltcho Popov, op. cit.*, § 38).

114. Trybunał stwierdza, że przedmiotową sprawę należy odróżnić od spraw przywołanych powyżej, ponieważ skarżący jako osoba sprawująca urząd w okresie przed powstaniem sporu nie była „w sposób wyraźny” wyłączona z prawa dostępu do sądu. Przeciwnie, prawo krajowe w sposób wyraźny przewidywało prawo do sądu w ograniczonych okolicznościach, w których dozwolone było odwołanie członka kierownictwa sądu: odwołany członek kierownictwa sądu mógł zaskarżyć odwołanie przed Trybunałem Służbowym (zob. paragraf 43 powyżej). W tym kontekście ochrona sędziów w sprawach dotyczących odwołania była dostępna w świetle prawa krajowego, zgodnie z normami międzynarodowymi i normami Rady Europy w zakresie niezależności sądownictwa i zabezpieczeń procesowych mających zastosowanie w przypadku usuwania sędziów (zob. w szczególności pkt 20 Podstawowych zasad niezależności sądów i niezawisłości sędziów ONZ w paragrafie 72 powyżej, uwaga ogólna nr 32 Komitetu Praw Człowieka ONZ w paragrafie 73 powyżej, odpowiednie orzecznictwo Komitetu Praw Człowieka ONZ w paragrafach 74–76 powyżej, pkt 1.3, 5.1 i 7.2 Europejskiej Karty Statusu Sędziego w paragrafie 77 powyżej, pkt 59–60 opinii nr 1 (2001) Rady Konsultacyjnej Sędziów Europejskich w sprawie standardów w zakresie niezależności sądownictwa oraz nieusuwalności sędziów w paragrafie 79 powyżej, pkt 6

Magna Carta Sędziów Rady Konsultacyjnej Sędziów Europejskich w paragrafie 81 powyżej, a także orzecznictwo Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka w paragrafie 84 powyżej).

115. Tym niemniej dostęp skarżącego do sądu został utrudniony, ponieważ zaskarżony środek, a więc przedterminowe zakończenie mandatu skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego, został zawarty w przepisach przejściowych ustawy o organizacji i administracji sądów, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2012 r. Uniemożliwiło to skarżącemu zaskarżenie środka przed Trybunałem Służbowym, do czego miałby prawo w przypadku odwołania go na podstawie istniejących ram prawnych (zob. paragraf 43 powyżej). Ponadto w przeciwieństwie do Wiceprezesa Sądu Najwyższego, którego mandat również został zakończony na podstawie ustawy za sprawą przepisów przejściowych ustawy o organizacji i administracji sądów, zakończenie mandatu skarżącego przewidziano w przepisach przejściowych do ustawy zasadniczej, które również weszły w życie 1 stycznia 2012 r. (zob. paragraf 49 powyżej). W tych szczególnych okolicznościach skarżący, w przeciwieństwie do byłego Wiceprezesa Sądu Najwyższego (zob. paragraf 55 powyżej), nie złożył do Trybunału Konstytucyjnego skargi konstytucyjnej przeciwko przepisom ustawowym kończącym jego kadencję.

116. W świetle powyższych rozważań Trybunał jest zdania, że w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy należy określić, czy dostęp do sądu był wyłączony przepisami krajowymi wcześniej, a nie w chwili przyjęcia zaskarżonego środka dotyczącego skarżącego. W przeciwnym wypadku sam zaskarżony środek, który stanowi domniemaną ingerencję w „prawo” skarżącego, mógłby być jednocześnie podstawą prawną do wyłączenia roszczenia skarżącego z prawa do sądu. Mogłoby to stanowić przyczynek do nadużyć, ponieważ zezwalałoby Układającym się Stronom na zablokowanie dostępu do sądu w odniesieniu do środków indywidualnych dotyczących urzędników publicznych poprzez uwzględnienie tych środków w przyjętych *ad hoc* przepisach ustawowych niepodlegających kontroli sądowej.

117. Trybunał pragnie w rzeczy samej podkreślić, że aby ustawodawstwo krajowe wyłączało dostęp do sądu w danej sprawie w sposób skuteczny w świetle art. 6 ust. 1, powinno ono być zgodne z zasadą praworządności. Koncepcja ta, którą wyrażono wprost w preambule do Konwencji i która jest wpisana we wszystkie artykuły Konwencji, wymaga między innymi, aby wszelkie ingerencje były co do zasady oparte na instrumencie ogólnego zastosowania (zob. *mutatis mutandis*, *Vistiņš i Perepjolkins przeciwko Łotwie* [WI], nr 71243/01, § 99, 25 października 2012 r.; zob. też *mutatis mutandis*, sprawa dotycząca interwencji ustawodawczej i praworządności – *Stran Greek Refineries i Stratis Andreadis przeciwko Grecji*, 9 grudnia 1994 r., §§ 47–50, Seria A nr 301-B). Komisja Wenecka uznała również w odniesieniu do sprawy skarżącego, że przepisy wymierzone przeciwko

konkretnej osobie są niezgodne z zasadą praworządności (zob. paragraf 59 powyżej).

118. W świetle powyższego nie można uznać, że prawo krajowe „w sposób wyraźny wyłączało dostęp do sądu” odnośnie do roszczenia opartego na domniemanej bezprawności zakończenia mandatu skarżącego. Pierwszy warunek testu z wyroku *Eskelinen* nie został zatem spełniony, a art. 6 ma zastosowanie w swym aspekcie cywilnym. Z uwagi na to, iż dwa warunki decydujące o wyłączeniu zastosowania art. 6 muszą zostać spełnione łącznie, Trybunał uznaje, że nie ma konieczności badania spełnienia drugiego warunku testu z wyroku *Eskelinen* (zob. na przykład *Karaduman i Tandoğan przeciwko Turcji*, nr 41296/04 i 41298/04, § 9, 3 czerwca 2008 r.).

119. Wynika z tego, iż zastrzeżenie wstępne Rządu odnoszące się do zastosowalności art. 6 ust. 1 Konwencji należy oddalić.

b) Zgodność z art. 6 ust. 1 Konwencji

120. Trybunał powtarza, że prawo dostępu do sądu – zatem prawo do wszczęcia postępowania przed sądem w sprawach cywilnych – stanowi element nieodłącznie wpisany w prawo określone w art. 6 ust. 1 Konwencji, w którym określono gwarancje dotyczące zarówno organizacji i składu sądu, jak i prowadzenia postępowania. Całość ta składa się na prawo do rzetelnego procesu zapewnione art. 6 ust. 1 (zob. *Golder przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 21 lutego 1975 r., § 36, Seria A nr 18). Tym niemniej prawo dostępu do sądu nie jest absolutne i może podlegać ograniczeniom, które nie ograniczają ani nie pomniejszają dostępu danej osoby w sposób lub w zakresie powodującym naruszenie samej istoty owego prawa. Co więcej, ograniczenia nie będą zgodne z art. 6 ust. 1, jeżeli nie służą realizacji uprawnionego celu i jeżeli nie ma rozsądnej proporcji między zastosowanymi środkami a celem, który ma zostać osiągnięty (zob. *Markovic i Inni przeciwko Włochom* [WI], nr 1398/03, § 99, ETPCz 2006-XIV oraz *Stanev przeciwko Bułgarii* [WI], nr 36760/06, § 230, ETPCz 2012).

121. W przedmiotowej sprawie przedterminowe zakończenie mandatu skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego nie zostało poddane kontroli ani nie podlegało kontroli przez zwykły sąd lub inny organ sprawujący władzę sądową. Taki brak kontroli sądowej był skutkiem ustawodawstwa, w którego zgodność z wymogami praworządności można wątpić (zob. paragraf 117 powyżej). Chociaż powyższe ustalenia dotyczące kwestii zastosowalności nie przesadzają kwestii zgodności (zob. *Vilho Eskelinen*, § 64, a także *Tsanova-Gecheva, op. cit.*, § 87), Trybunał nie może nie zwrócić uwagi na rosnącą wagę przywiązywaną w instrumentach międzynarodowych i Rady Europy, a także w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów i praktyce innych organów międzynarodowych, do proceduralnej rzetelności w sprawach dotyczących

usunięcia lub odwołania sędziów, w tym interwencji organu niezależnego od władzy wykonawczej i ustawodawczej w odniesieniu do każdej decyzji wpływającej na zakończenie urzędu sędziego (zob. paragraf 72–77, 79, 81 i 84 powyżej). Mając to na uwadze, Trybunał uznaje, iż pozwane państwo naruszyło istotę prawa dostępu skarżącego do sądu.

122. Doszło zatem do naruszenia prawa dostępu skarżącego do sądu gwarantowanego art. 6 ust. 1 Konwencji.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 10 KONWENCJI

123. Skarżący zarzucił, że jego mandat jako Prezesa Sądu Najwyższego został zakończony wskutek opinii wyrażanych przez niego publicznie w roli Prezesa Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa na temat reform ustawodawczych wpływających na sądownictwo. Utrzymywał, że doszło do naruszenia art. 10 Konwencji, który w stosownym zakresie stanowi co następuje:

„1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe [...]

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

A. Wyrok Izby

124. W swoim wyroku Izba uznała, że okoliczności faktyczne sprawy i kolejność zdarzeń świadczą, że przedterminowe zakończenie mandatu skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego nie było wynikiem restrukturyzacji najwyższej władzy sądowniczej, jak twierdził Rząd, ale konsekwencją poglądów i krytyki, jaką skarżący wyraził publicznie w ramach zajmowanego urzędu. Propozycje zakończenia mandatu i nowe kryteria kwalifikowalności na stanowisko Prezesa Kúrii zostały przedłożone parlamentowi po tym, jak skarżący wyraził publicznie swoje poglądy na temat szeregu reform ustawodawczych, a ponadto zostały one przyjęte w niezwykle krótkim czasie (zob. § 94 wyroku Izby). Fakt, iż funkcje Prezesa Krajowej Rady Sądownictwa zostały oddzielone od funkcji Prezesa nowej Kúrii nie był sam w sobie dostateczną podstawą, aby uznać, że funkcje, na które został wybrany skarżący, przestały istnieć po wejściu w życie ustawy zasadniczej. Przedterminowe zakończenie mandatu skarżącego

stanowiło zatem ingerencję w wykonywanie prawa do wolności wyrażania opinii (zob. § 97 wyroku).

125. Izba uznała, że taka ingerencja nie była „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym” (zob. § 98 wyroku). Sporna opinia skarżącego dotyczyła czterech reform ustawodawczych wpływających na sądownictwo. Zagadnienia dotyczące funkcjonowania systemu sprawiedliwości stanowiły kwestie leżące w interesie publicznym, na temat których debata jest chroniona art. 10 Konwencji. Nie tylko prawem, ale i obowiązkiem skarżącego jako Prezesa Krajowej Rady Sądownictwa było wyrażenie opinii na temat reform ustawodawczych wpływających na sądownictwo. Jeżeli chodzi o proporcjonalność ingerencji, kadencja skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego została zakończona trzy i pół roku przed wyznaczonym terminem wynikającym z ustawodawstwa obowiązującego w chwili jego wyboru. Izba powtórzyła, że strach przed sankcjami wywiera „efekt mrozący” w odniesieniu do wykonywania prawa do wolności wyrażania opinii, a w szczególności grozi zniechęceniem sędziów do wyrażania krytycznych uwag pod adresem instytucji publicznych lub polityki publicznej (zob. § 101 wyroku). Ponadto zaskarżony środek nie podlegał skutecznej kontroli sądowej sądów krajowych. Izba uznała zatem, że ingerencja w prawo skarżącego do wolności wyrażania opinii nie była niezbędna w społeczeństwie demokratycznym (zob. § 103 wyroku).

B. Stanowiska stron

1. Skarżący

126. Skarżący wnioskował, by Wielka Izba potwierdziła wyrok Izby w zakresie art. 10. Zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym istniało jednomyślne przekonanie, że istnieje związek między wyrażeniem przez skarżącego opinii na temat reform ustawodawczych a środkiem ustawodawczym wiążącym się z jego przedterminowym usunięciem. Bieg zdarzeń i bardzo istotna liczba dowodów przedstawionych przez skarżącego potwierdza istnienie tego związku przyczynowo-skutkowego. Wywiady udzielone przez dwóch członków większości parlamentarnej oraz zapewnienia Rządu skierowane do Komisji Weneckiej pochodzą z okresu przed wystąpieniem wygłoszonym przez skarżącego w Parlamencie w dniu 3 listopada 2011 r., po którym to wystąpieniu przedłożono propozycje zakończenia jego mandatu i uchylenia świadczeń przysługujących mu po zakończonej kadencji. Rzekomy związek między zmianami wpływającymi na Sąd Najwyższy, z jednej strony, a zakończeniem mandatu skarżącego, z drugiej strony, został stworzony przez Rząd jako pretekst w późniejszym terminie. Skarżący zauważył w tej kwestii, że żadnej z propozycji dotyczących zakończenia jego mandatu nie towarzyszyło uzasadnienie wyjaśniające przedmiotowy środek fundamentalnymi zmianami

w funkcjach i zadaniach najwyższej władzy sądowej. Odwoływano się w nich jedynie do wejścia w życie nowej ustawy zasadniczej, co – biorąc pod uwagę okoliczności sprawy – trudno postrzegać jako dostateczny i możliwy do zaakceptowania powód. Zarówno funkcje nowej Kúrii, jak i rola jej prezesa, pozostały w każdym razie zasadniczo niezmienione. Fakt, iż zadania w zakresie zarządzania przypisane stanowisku Prezesa Krajowej Rady Sądownictwa, dodatkowemu względem stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego, zostały odebrane, w żaden sposób nie wpływał na ważność wyboru skarżącego na prezesa najwyższego organu sądownictwa.

127. Nowe zadania Kúrii (takie jak kontrola legalności rozporządzeń samorządów terytorialnych) nie zmieniły w istotny sposób charakteru instytucji ani roli osoby stojącej na jej czele. Taka zmiana nie mogła sama w sobie uzasadniać zakończenia oznaczonego co do czasu trwania mandatu żadnego prezesa sądu. Nawet gdyby funkcja Sądu Najwyższego uległa zmianie, należało przewidzieć środki przejściowe umożliwiające dokończenie pełnej kadencji (skarżący powoływał się w tym względzie na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie przedterminowego odwołania byłego węgierskiego inspektora danych osobowych, zob. paragraf 70 powyżej, który powinien mieć zastosowanie *a fortiori* do prezesa Sądu Najwyższego). Podkreślił, że w społeczeństwie demokratycznym, w którym władza sprawowana jest zgodnie z zasadą praworządności, nie ma możliwości ponownego rozważenia – przez władzę ustawodawczą lub wykonawczą – przed upływem kadencji, czy wybrany sędzia jest odpowiedni (z zastrzeżeniem przewidzianych prawem podstaw do odwołania). Co więcej, jedynym celem wprowadzenia nowego kryterium kwalifikowalności na stanowisko (pięć lat na stanowisku sędziego) było uzasadnienie odwołania skarżącego, co miało jednak miejsce z mocą wsteczną. Dla potwierdzenia własnej wersji wydarzeń skarżący powołał się na kilka oświadczeń w prasie węgierskiej i międzynarodowej, a także na raporty instytucji międzynarodowych (szczególnie Komisji Weneckiej).

128. Skarżący zwrócił się do Wielkiej Izby o potwierdzenie toku rozumowania Izby oraz ocenę faktów i kolejności wydarzeń „w całości”. Powoływał się przy tym na orzecznictwo Trybunału dotyczące oceny dowodów, według którego dowód może pochodzić ze współlistnienia dostatecznie mocnych, jasnych i spójnych ze sobą wniosków. Z uwagi na dowody *prima facie* przedstawione przez skarżącego oraz fakt, iż powód jego odwołania był znany wyłącznie Rządowi, ciężar dowodu powinien spoczywać na Rządzie. Skarżący był przekonany, że nie tylko wykazał, iż wyjaśnienie przedstawione przez Rząd *ex post* nie jest ani zadowalające, ani przekonujące, ale również dowiódł ponad uzasadnioną wątpliwość, iż doszło do poważnej ingerencji w jego wolność wyrażania opinii za sprawą licznych, dostatecznie silnych, jasnych i spójnych wniosków.

129. Skarżący argumentował dodatkowo, że tego rodzaju ingerencja nie była „przewidziana przez ustawę”, ponieważ zaskarżone przepisy ustawodawcze były arbitralne, abuzywne, działały z mocą wsteczną i nie były zgodne z zasadą praworządności. Trudno było również przyjąć, że mógłby istnieć jakikolwiek „uprawniony cel”, do którego dążono, w nakładaniu karzących ograniczeń za właściwe wykonywanie przewidzianych prawem obowiązków spoczywających na urzędniku państwowym, takim jak skarżący, którego obowiązkiem jako osoby stojącej na czele sądownictwa było wyrażenie opinii na temat przedmiotowych reform ustawodawczych.

130. Skarżący uznał wreszcie, że ingerencja nie była „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym”. Wyrażenie własnych poglądów miało na celu ochronę podstaw praworządności oraz niezależności i prawidłowego funkcjonowania sądownictwa, a więc kwestii leżących w interesie publicznym. Środki państwa przeciwko takiemu działaniu nie mogą nigdy być postrzegane jako niezbędne w społeczeństwie demokratycznym. W odpowiedzi na krytykę nie tylko odwołano skarżącego z funkcji, ale również odebrano mu z mocą wsteczną i bez żadnej kontroli sądowej świadczenia i uposażenie przysługujące mu jako byłemu prezesowi. Skarżący stwierdził, że zaskarżona ingerencja nie tylko naruszała jego wolność wyrażania opinii, ale w szerszej perspektywie – za sprawą naruszenia nieusuwalności z urzędu i mrożącego efektu, jaki zdarzenia te wywierają w odniesieniu do innych sędziów – wpłynęła również negatywnie na niezależność sądownictwa.

2. Rząd

131. Rząd był zdania, iż ta część skargi była w sposób oczywisty nieuzasadniona. Nie doszło do ingerencji w wolność wyrażania opinii przez skarżącego, ponieważ zakończenie jego mandatu jako Prezesa Sądu Najwyższego nie miało żadnego związku z wyrażanymi przez niego opiniami. Fakt, iż publiczne wyrażenie opinii poprzedzało zakończenie jego mandatu, nie był dostatecznym dowodem na istnienie związku przyczynowo-skutkowego między tymi zdarzeniami. Mandat skarżącego został zakończony, ponieważ doszło do zasadniczych zmian w funkcjonowaniu najwyższego organu sądownictwa na Węgrzech. Funkcja, na którą został wybrany skarżący (łącząca funkcje administracyjne i sądowe), przestała istnieć z chwilą wejścia w życie nowej ustawy zasadniczej Węgier. Działania skarżącego były związane głównie z funkcjami Prezesa Krajowej Rady Sądownictwa, które zostały oddzielone od funkcji Prezesa Kúrii. Ponadto funkcje i kompetencje samej Kúrii również uległy zmianie i rozszerzeniu (nadano jej nowe uprawnienia w zakresie nadzorowania legalności rozporządzeń samorządów terytorialnych oraz nowe zadania w zakresie zabezpieczenia spójności orzecznictwa). Rząd, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego

z dnia 19 marca 2013 r. dotyczący zakończenia mandatu byłego Wiceprezesa Sądu Najwyższego (zob. paragraf 55 powyżej), zauważył, iż istotne zmiany funkcji Prezesa Kúrii w porównaniu do Prezesa Sądu Najwyższego uzasadniały ponowne rozważenie, czy skarżący jest odpowiednią osobą na stanowisko szefa administracyjnego Kúrii, mając na uwadze jego wiedzę fachową i wcześniejsze doświadczenie zawodowe.

132. Co więcej, Rząd uznał, że nowe kryterium wyboru Prezesa Kúrii (pięć lat na stanowisku sędziego na Węgrzech) wprowadzono w celu zagwarantowania wpływu sądownictwa na wybór kandydatów na to stanowisko w celu odpolitycznienia procesu wyboru i poprawy niezależności sądownictwa. Podczas rozprawy Rząd stwierdził, że sprawowanie urzędu sędziego w sądzie międzynarodowym z perspektywy niezależności sądownictwa nie może być zrównane ze sprawowaniem go w krajowym wymiarze sprawiedliwości.

133. W kwestii kolejności zdarzeń (zob. § 96 wyroku Izby) Rząd zaznaczył, że wywiady, o których mowa, zostały udzielone po tym, gdy skarżący publicznie wyraził swoje poglądy na temat przedmiotowych reform ustawodawczych. Jednocześnie wywiadów tych udzielono przed przedłożeniem Parlamentowi ostatecznej wersji projektu ustawy o zmianach organizacyjnych w wymiarze sprawiedliwości, w której szczegółowo uregulowano nowe funkcje Kúrii.

134. W kwestii braku kontroli sądowej Rząd podniósł, iż uwzględnienie wymogu kontroli sądowej w sprawach dotyczących art. 10 byłoby sprzeczne z brzmieniem art. 6 ust. 1, jak również orzecznictwem Trybunału na temat sporów dotyczących urzędników publicznych. Rząd był zdania, iż zgodnie z zasadą pomocniczości i doktryną marginesu oceny to krajowy ustawodawca decyduje o kryteriach kwalifikowalności na stanowisko, jakie uzna za właściwe dla najwyższego stanowiska sędziowskiego na Węgrzech, a żaden z przepisów Konwencji nie może być interpretowany w taki sposób, aby istniał wymóg poddania takiej decyzji kontroli sądowej.

135. Jeżeli Trybunał stwierdzi, że doszło do ingerencji w prawo do wolności wyrażania opinii przez skarżącego, Rząd uzna, że zaskarżony środek był niezbędny w społeczeństwie demokratycznym dla utrzymania powagi i bezstronności władzy sądowej w rozumieniu art. 10 ust. 2. Z uwagi na okoliczności wyboru i fakt, iż funkcje skarżącego miały raczej charakter administracyjny/zarządczy niż sądowy, usunięcie skarżącego ze stanowiska powinno być ocenione w świetle zasad rządzących usuwaniem osób wybranych na stanowiska polityczne aniżeli zasad rządzących usuwaniem sędziów. Przy wyborze najodpowiedniejszego kandydata na stanowisko szefa danej organizacji o określonych na nowo funkcjach poglądy kandydata dotyczące zreformowanej na nowo organizacji są w sposób uprawniony brane pod uwagę przez dowolnego pracodawcę. Ponadto środek był proporcjonalny i nie mógł wywierać efektu mrozącego, ponieważ skarżącemu zezwolono na pozostanie sędzią w nowej Kúrii.

C. Pisma interweniujących stron trzecich

136. Węgierski Komitet Helsiński, Węgierska Unia Swobód Obywatelskich oraz Instytut Károlya Eötvösa zauważyły przed Izbą, że przedmiotowa sprawa stanowi niezwykle przykład tego, w jaki sposób naruszenie praw podstawowych jednostki zazębia się z procesami zagrażającymi praworządności. W ich ocenie sprawa ta stanowi część ogólnej tendencji polegającej na osłabianiu systemu kontroli i równowagi, jaka miała miejsce na Węgrzech w ostatnich latach. Organizacje te odniosły się do innych kroków legislacyjnych służących przedterminowemu odwołaniu poszczególnych urzędników państwowych, szczególnie Wiceprezesa Sądu Najwyższego, którego skarga konstytucyjna była rozpatrywana przez Trybunał Konstytucyjny. Wspomniane strony trzecie powoływały się również na inne przykłady ustawodawstwa wymierzonego w konkretne osoby, ustawodawstwa działającego z mocą wsteczną oraz innych środków ustawodawczych zagrażających niezależności sądownictwa. Podtrzymywały one, że niniejszą sprawę należy rozpatrywać w ogólnym kontekście zdarzeń na Węgrzech oraz w świetle znaczenia praworządności i niezależności sądownictwa. Szerokie wykorzystanie ustawodawstwa wymierzonego w jednostki mogło wyeliminować szeroki zakres istotnych kwestii z kontroli sądowej. Trybunał powinien zatem wnikać „poza pozory” i zbadać faktyczny cel takiego ustawodawstwa oraz skutek, jaki może ono mieć dla praw jednostek wynikających z Konwencji.

137. Helsińska Fundacja Praw Człowieka z siedzibą w Polsce twierdziła przed Wielką Izbą, że prezesi sądów są również objęci gwarancjami w zakresie niezawisłości sędziowskiej i stabilności zatrudnienia. Wyciągnięcie przeciwnych wniosków dałoby władzom politycznym uprawnienie do wywierania nacisku na sądownictwo poprzez arbitralne odwoływanie prezesów sądów, co byłoby niedopuszczalne w państwach demokratycznych. W jej opinii wszelkie przypadki usuwania prezesa jednego z najwyższych sądów krajowych, w okolicznościach, które mogłyby budzić uzasadnione obawy co do faktycznych przyczyn odwołania, powinny być zbadane przez Trybunał z największą starannością i wymagałyby szczególnie przekonującego uzasadnienia ich zgodności z prawem. Strona trzecia powoływała się na międzynarodowe i wynikające z analizy porównawczej normy w zakresie niezawisłości sędziowskiej i nieusuwalności sędziów, w tym prezesów sądów. W tym zakresie przykładowo Trybunał Konstytucyjny Republiki Czeskiej w wyroku z dnia 11 lipca 2006 r. dokonał wykładni zasady nieusuwalności sędziów jako zasady chroniącej przed arbitralnym usuwaniem z wysokich urzędów sędziowskich i uznał, iż Konstytucja wymaga, aby prezesi sądów i zastępcy prezesów sądów byli usuwani wyłącznie „na podstawach przewidzianych prawem i na podstawie decyzji sądu”. Trybunał Konstytucyjny powtórzył tę zasadę w wyroku z dnia 6 października 2010 r., w którym stwierdził, iż „nie jest możliwe tworzenie dualizmu pozycji przewodniczącego sądu

jako urzędnika administracji państwowej z jednej strony i sędziego z drugiej strony. Jest to w dalszym ciągu jedna i ta sama osoba, której działania w obydwu rolach są powiązane”.

138. W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, chociaż państwa mają prawo do przeprowadzania daleko idących reform konstytucyjnych, uprawnienie to musi być ograniczone wymogami zasad praworządności. Aby uniknąć naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej, głębokim reformom konstytucyjnym wymiaru sprawiedliwości powinny towarzyszyć stosowne przepisy przejściowe chroniące urzędujących już sędziów. HFPC zwróciła również uwagę, że możliwość usuwania sędziów przez władzę wykonawczą lub ustawodawczą może nie tylko naruszać indywidualne prawa usuniętego sędziego, ale również zagrażać skuteczności gwarancji zawartych w art. 6 Konwencji.

139. Międzynarodowa Komisja Prawników wyraziła opinię, iż wykładni Konwencji należy dokonywać w sposób wykluczający ograniczenia wolności wyrażania opinii w stosunku do sędziów, które negatywnie wpływałyby na ich prawo i obowiązek wypowiadania się w obronie niezależności władzy sądowej. Nawiązywała w związku z tym do międzynarodowych norm, w myśl których każdy sędzia „odpowiada za promowanie i ochronę niezależności władzy sądowej” (zobacz paragraf 81 powyżej). Ewentualny zakres ograniczeń wolności wyrażania opinii przez urzędnika służby cywilnej, przewidziany wyrokiem w sprawie *Vogt przeciwko Niemcom* (26 września 1995 r., Seria A nr 323), powinien w stosunku do sędziów być interpretowany w świetle szczególnej roli sądownictwa jako niezależnej gałęzi władzy państwowej zgodnie z zasadą trójpodziału władzy i zasadą praworządności. O ile godność urzędu sędziego jest zachowana, a istota i wrażenie niezależności i bezstronności władzy sądowej nie jest podważone, państwo powinno respektować i chronić prawo i obowiązek sędziów wyrażania opinii, szczególnie w kwestiach dotyczących wymiaru sprawiedliwości oraz poszanowania i ochrony niezależności sądownictwa i praworządności.

D. Ocena Trybunału

1. Istnienie ingerencji

a) Zastosowanie art. 10 Konwencji do środków przeciwko przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości

140. Trybunał uznał w swoim orzecznictwie zastosowalność art. 10 względem urzędników służby cywilnej ogółem (zob. *Vogt, op. cit.*, § 53 oraz *Guja przeciwko Mołdawii* [WI], nr 14277/04, § 52, ETPCz 2008), jak również przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości (zob. *Wille przeciwko Liechtensteinowi* [WI], nr 28396/95, §§ 41–42, ETPCz 1999-VII, a także *Harabin przeciwko Słowacji* (dec.), nr 62584/00, ETPCz 2004-VI,

dot. byłego Prezesa Sądu Najwyższego Republiki Słowacji). W sprawach dotyczących postępowań dyscyplinarnych, odwołania lub powołania sędziów Trybunał musiał jednak w pierwszej kolejności ustalić, czy zaskarżony środek stanowił ingerencję w wolność wyrażania opinii przez skarżącego w formie „formalności, warunku, ograniczenia lub kary” – lub czy zaskarżony środek jedynie wpływał na wykonywanie prawa do sprawowania urzędu publicznego w wymiarze sprawiedliwości, które to prawo nie jest zabezpieczone w Konwencji. W celu udzielenia odpowiedzi na to pytanie należy określić zakres środka, rozpatrując ów środek w kontekście okoliczności faktycznych sprawy oraz odpowiednich przepisów (podsumowanie odpowiedniego orzecznictwa – zob. *Wille*, *op. cit.*, §§ 42–43; *Harabin* (dec.), *op. cit.*; *Kayasu przeciwko Turcji*, nr 64119/00 i 76292/01, §§ 77–79, 13 listopada 2008 r.; *Kudeshkina przeciwko Rosji*, nr 29492/05, § 79, 26 lutego 2009 r.; *Poyraz przeciwko Turcji*, nr 15966/06, §§ 55–57, 7 grudnia 2010 r.; a także wyrok w sprawie *Harabin*, *op. cit.*, § 149).

141. W sprawie *Wille* Trybunał uznał, że pismo wysłane do skarżącego (Prezesa Sądu Administracyjnego w Liechtensteinie) przez Księcia Liechtensteinu wyrażające jego zamiar niepowoływania skarżącego ponownie na stanowisko publiczne stanowiło „reprimendę za uprzednie wykonanie przez skarżącego prawa do wolności wyrażania opinii” (zob. *Wille*, *op. cit.*, § 50). Trybunał zauważył, że w piśmie Książę skrytykował treść publicznego wykładu skarżącego poświęconego uprawnieniom Trybunału Konstytucyjnego i wyraził zamiar ukarania go ze względu na jego opinię na pewne kwestie związane z prawem konstytucyjnym. Trybunał uznał zatem, że art. 10 ma zastosowanie i że doszło do ingerencji w prawo do wolności wyrażania opinii przez skarżącego. Podobnie w sprawie *Kudeshkina przeciwko Rosji* (*op. cit.*) Trybunał zauważył, że decyzja o uniemożliwieniu skarżącej sprawowania urzędu sędziowskiego była wywołana jej wcześniejszymi wypowiedziami w mediach. Ani spełnienie przez skarżącą kryteriów kwalifikowalności do pełnienia służby publicznej, ani jej zawodowe kompetencje do wykonywania funkcji sędziowskich nie były przywoływane w argumentacji przedstawionej władzom krajowym. W związku z tym zaskarżony środek był związany co do istoty z wolnością wyrażania opinii, a nie ze sprawowaniem stanowiska publicznego w wymiarze sprawiedliwości, do którego prawo nie jest zabezpieczone Konwencją (zob. *Kudeshkina* §§ 79–80; zob. też w kwestii dyscyplinarnego zwolnienia prokuratora – *Kayasu*, *op. cit.*, §§ 77–81).

142. Z drugiej strony w innych przypadkach Trybunał uznał, że zaskarżony środek leży zasadniczo w sferze sprawowania stanowiska publicznego w wymiarze sprawiedliwości i nie ma związku z wykonywaniem prawa do wolności wyrażania opinii. W sprawie *Harabin* (dec.), *op. cit.*, Trybunał uznał, że wniosek rządu o odwołanie skarżącego ze stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego (na podstawie sprawozdania

Ministra Sprawiedliwości) był zasadniczo związany ze zdolnością wykonywania przez skarżącego jego funkcji, to jest – z oceną jego zawodowych kwalifikacji i przymiotów osobistych w kontekście czynności i postaw odnoszących się do administracji państwowej Sądu Najwyższego. W sprawozdaniu przedłożonym przez Ministra Sprawiedliwości powoływano się między innymi na zaniechanie przez skarżącego uruchomienia procedury odwołania wobec sędziego Sądu Najwyższego, który zaatakował urzędnika Ministerstwa Sprawiedliwości i rzekomego braku stosowania kryteriów zawodowych przy proponowaniu kandydatów na stanowiska w Sądzie Najwyższym. Chociaż odwoływano się w nim również do poglądów wyrażanych przez skarżącego na temat projektu zmiany Konstytucji (wyrażał on obawy dotyczące trójpodziału władzy i niezależności sądownictwa), dokumenty przedstawione Trybunałowi nie wskazywały, aby wniosek o odwołanie skarżącego był „wywołany wyłącznie lub przede wszystkim tymi poglądami”. Podobnie w wyroku *Harabin (op. cit.)* kluczowy aspekt sprawy stanowiło zachowanie skarżącego w związku ze sprawowanym urzędem w kontekście wymiaru sprawiedliwości. Postępowanie dyscyplinarne przeciwko niemu (po odmowie zgody na przeprowadzenie przez personel Ministerstwa Finansów kontroli, która jego zdaniem powinna być przeprowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli) doprowadziło do zwolnienia go z pełnienia obowiązków Prezesa Sądu Najwyższego, a zatem dotyczyło sfery zatrudnienia w służbie cywilnej. Ponadto wykroczenie dyscyplinarne, odnośnie do którego uznano go winnym, nie wiązało się z żadnymi oświadczeniami ani poglądami wyrażanymi w kontekście debaty publicznej. Trybunał uznał zatem, że zaskarżony środek nie stanowi ingerencji w prawa przewidziane art. 10 i uznał stosowną skargę za niedopuszczalną jako w sposób oczywisty nieuzasadnioną (zob. wyrok w sprawie *Harabin, op. cit.*, §§ 150–153).

b) Czy w przedmiotowej sprawie doszło do ingerencji

143. Jak zauważono powyżej, Trybunał musi w pierwszej kolejności ustalić, czy zaskarżony środek stanowił ingerencję w wykonywanie prawa do wolności wyrażania opinii przez skarżącego. W celu udzielenia odpowiedzi na to pytanie należy określić zakres środka, rozpatrując ów środek w kontekście okoliczności faktycznych sprawy oraz odpowiednich przepisów (zob. *Wille, op. cit.*, § 43). Mając na uwadze okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy oraz charakter zarzutów, Trybunał uznaje, że kwestia powinna zostać rozpatrzona w świetle ogólnych zasad wynikających z jego orzecznictwa dotyczącego oceny dowodów. Powtarza w związku z tym, iż w ocenie dowodów przyjęto normę dowodu „ponad uzasadnioną wątpliwość”. Tym niemniej celem nie było nigdy zapożyczanie metody od krajowych systemów prawnych stosujących tę normę. Rolą Trybunału nie jest orzekanie w kwestii winy w procesie

karnym ani odpowiedzialności w procesie cywilnym, ale orzekanie w kwestii odpowiedzialności Układających się Stron w świetle Konwencji. Specyfika jego zadania wynikającego z art. 19 Konwencji, jakim jest „zapewnienie przestrzegania zobowiązań wynikających dla Wysokich Układających się Stron z Konwencji”, determinuje jego podejście do kwestii dowodów (*Nachova i Inni przeciwko Bułgarii* [WI], nr 43577/98 i 43579/98, § 147, ETPCz 2005-VII). Trybunał przyjmuje takie konkluzje, jakie w jego ocenie są poparte swobodną oceną całości dowodów, w tym wnioskami, jakie mogą wynikać z całości okoliczności faktycznych oraz z pism przedstawionych przez strony. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dowód może wynikać ze współistnienia dostatecznie silnych, jasnych i spójnych wniosków lub podobnie niepodważalnych domniemań faktycznych (*ibid.*). Praktyką Trybunału jest dopuszczenie elastyczności w tym zakresie, z uwzględnieniem charakteru prawa materialnego, którego dotyczy sprawa, a także wszelkich trudności dowodowych, jakie się z nią wiążą. W pewnych okolicznościach jedynie pozwany Rząd ma dostęp do informacji umożliwiających potwierdzenie lub odrzucenie zarzutów skarżącego, co oznacza, iż rygorystyczne stosowanie zasady *affirmanti, non neganti, incumbit probatio* jest niemożliwe (zob. *Fadeyeva przeciwko Rosji*, nr 55723/00, § 79, ETPCz 2005-IV). Chociaż zasady te zastosowano głównie w kontekście art. 2 i 3 Konwencji (zob. *Aktaş przeciwko Turcji*, nr 24351/94, § 79, ETPCz 2003-V (fragmenty) oraz *El-Masri przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii* [WI], nr 39630/09, §§ 151–152, ETPCz 2012), Trybunał zauważa, że istnieją przykłady spraw, gdzie zastosowano je do innych praw wynikających z Konwencji (art. 5 w sprawie *Creangă przeciwko Rumunii* [WI], nr 29226/03, §§ 88–90, 23 lutego 2012 r.; art. 8 w sprawie *Fadeyeva*, *op. cit.*; art. 11 w sprawie *Makhmudov przeciwko Rosji*, nr 35082/04, §§ 68–73, 26 lipca 2007 r. oraz art. 14 w sprawie *D.H. i Inni przeciwko Republice Czeskiej* [WI], nr 57325/00, §§ 177–179, ETPCz 2007-IV).

144. Zasady te są szczególnie istotne w przedmiotowej sprawie, w której żaden sąd krajowy nigdy nie rozpatrywał zarzutów skarżącego ani podstaw zakończenia jego mandatu jako Prezesa Sądu Najwyższego. W tym kontekście Wielka Izba zgadza się z podejściem Izby, w myśl którego okoliczności faktyczne sprawy i kolejność zdarzeń muszą zostać poddane ocenie i być rozpatrywane „w całości” (por. *Ivanova przeciwko Bułgarii*, nr 52435/99, §§ 83–84, 12 kwietnia 2007 r.).

145. Trybunał uznaje przywołanie kolejności zdarzeń za konieczne w przedmiotowej sprawie. Zauważa na wstępie, że skarżący, występując w roli Prezesa Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa, publicznie wyraził swoje opinie na temat różnych reform ustawodawczych wpływających na sądownictwo. W dniu 12 lutego 2011 r. rzecznik skarżącego wyjaśnił pewnej gazecie obawy, jakie ma skarżący w związku z projektem ustawy o unieważnieniach nakazującej unieważnianie ostatecznych wyroków skazujących (zob. paragraf 16 powyżej). W dniu

24 marca 2011 r. wygłosił on w Parlamencie przemówienie na temat pewnych aspektów projektu nowej ustawy zasadniczej Węgier (zob. paragraf 18 powyżej). W dniu 7 kwietnia 2011 r. skarżący razem z innymi prezesami sądów skierował do Prezydenta oraz Premiera pismo, w którym skrytykował zawartą w projekcie ustawy zasadniczej Węgier propozycję dotyczącą obniżenia obowiązkowego wieku emerytalnego sędziów (zob. paragraf 19 powyżej). W dniu 11 kwietnia 2011 r. skarżący skierował do Premiera pismo, w którym po raz kolejny skrytykował propozycję dotyczącą wieku emerytalnego sędziów, podkreślając, że propozycja ta jest upokarzająca i narusza zasady niezawisłości oraz nieusuwalności sędziów (zob. paragraf 20 powyżej). W dniu 14 kwietnia 2011 r. skarżący, występując w roli Prezesa Krajowej Rady Sądownictwa, razem ze zgromadzeniem plenarnym Sądu Najwyższego oraz innymi prezesami sądów wydał publiczny komunikat, w którym skrytykował ponownie nowy wiek emerytalny sędziów, jak również propozycję dotyczącą zmian w Krajowej Radzie Sądownictwa (zob. paragraf 21 powyżej). We wspomnianym komunikacie wyrażono pogląd, iż nowy wiek emerytalny sędziów został uregulowany w ustawie zasadniczej, aby uniknąć możliwości kontroli sądowej przez Trybunał Konstytucyjny, jak również zasugerowano, że za takim podejściem stały motywacje polityczne. W dniu 4 sierpnia 2011 r. skarżący zakwestionował pewne nowe przepisy dotyczące postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. paragraf 22 powyżej). W dniu 3 listopada 2011 r. skarżący wygłosił kolejne przemówienie przed Parlamentem, w którym wyraził swoje obawy dotyczące propozycji zastąpienia Krajowej Rady Sądownictwa administracją zewnętrzną (Krajowym Urzędem Sądowym), której powierzono by zarządzanie sądami (zob. paragraf 23 powyżej). W swoim wystąpieniu skarżący zdecydowanie skrytykował propozycję i stwierdził, że nowy organ dysponowałby „nadmiernymi”, „niekonstytucyjnymi” i „niekontrolowanymi” uprawnieniami. Skarżący po raz kolejny skrytykował też nowy wiek emerytalny sędziów, zwracając uwagę, że miałby on poważny skutek dla Sądu Najwyższego.

146. Trybunał zauważa ponadto, że dwaj członkowie większości parlamentarnej, z których jeden był sekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, w dniach 14 kwietnia i 19 października 2011 r. udzielili wywiadów, w których zapowiedzieli, że Prezes Sądu Najwyższego pozostanie prezesem nowej Kúrii, a zmianie ulegnie tylko nazwa instytucji (zob. paragraf 25 powyżej). W dniu 6 lipca 2011 r. Rząd zapewnił Komisję Wenecką, że tworzenie przepisów przejściowych ustawy zasadniczej nie będzie wykorzystane w celu nienależytego skrócenia kadencji osób wybranych zgodnie z poprzednim porządkiem prawnym (zob. paragraf 26 powyżej). Trybunał nie przyjmuje argumentu Rządu, iż fakt, że wywiadów tych udzielono po wyrażeniu przez skarżącego pewnej krytyki, dowodzi, iż zaskarżony środek nie był ostatecznie konsekwencją owej krytyki. Wszystkie propozycje dotyczące zakończenia mandatu Prezesa Sądu

Najwyższego podano do wiadomości publicznej i przedstawiono Parlamentowi między 19 a 23 listopada 2011 r., a więc krótko po wystąpieniu parlamentarnym skarżącego z dnia 3 listopada 2011 r., a zostały one przyjęte w uderzająco krótkim czasie. Zakończenie mandatu skarżącego stało się skuteczne w dniu 1 stycznia 2012 r., kiedy weszła w życie ustawa zasadnicza, a nowa Kúria stała się następcą prawnym Sądu Najwyższego.

147. Ponadto Trybunał zauważa, że w dniu 9 listopada 2011 r. projekt ustawy o organizacji i administracji sądów został zmieniony i wprowadzono w nim nowe kryterium dotyczące kryteriów kwalifikowalności na stanowisko Prezesa Kúrii (zob. paragrafy 35 i 50 powyżej). Kandydaci na to stanowisko musieli być sędziami powołanymi na czas nieoznaczony, z co najmniej pięcioletnim doświadczeniem na stanowisku sędziego na Węgrzech. Okres sprawowania urzędu sędziego w sądzie lub trybunale międzynarodowym nie zaliczał się do tego stażu, przez co skarżący nie kwalifikował się na stanowisko Prezesa nowej Kúrii.

148. W ocenie Trybunału, mając na uwadze kolejność zdarzeń w ujęciu całościowym, a nie jako oddzielne i osobne incydenty, istnieje dowód *prima facie* na związek przyczynowo-skutkowy między wykonywaniem przez skarżącego jego prawa do wolności wyrażania opinii a zakończeniem jego mandatu. Potwierdzają to liczne dokumenty przedłożone przez skarżącego, które dotyczą ogólnego wrażenia, iż taki związek przyczynowo-skutkowy istniał. Obejmuje to nie tylko artykuły opublikowane zarówno w prasie węgierskiej, jak i zagranicznej, ale również teksty przyjęte przez instytucje Rady Europy (zob. stanowisko komitetu monitorującego Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w paragrafie 62, jak również stanowisko Komisji Weneckiej w paragrafie 59).

149. Trybunał jest zdania, że skoro istnieje dowód *prima facie* przemawiający na korzyść wersji zdarzeń przedstawionej przez skarżącego i istnienia związku przyczynowo-skutkowego, ciężar dowodu powinien spoczywać na Rządzie. Ma to szczególne znaczenie w przedmiotowej sprawie, ponieważ powody zakończenia mandatu skarżącego są znane Rządowi i – w przeciwieństwie do przypadku byłego Wiceprezesa Sądu Najwyższego – nigdy nie były ustalone ani skontrolowane przez niezależny sąd ani organ. Trybunał zauważa, że wyjaśnienia przedstawione w stosownym czasie w projektach ustaw wprowadzających zmiany dotyczące zakończenia mandatu skarżącego nie były zbyt szczegółowe. W projektach ustaw odnoszono się ogólnie do nowej ustawy zasadniczej Węgier, sukcesji po Sądzie Najwyższym oraz modyfikacji systemu sądownictwa wynikających z tej ustawy, natomiast nie wyjaśniono, jakie zmiany wymagały przedterminowego zakończenia mandatu skarżącego jako Prezesa. Nie można uznać tego za wystarczające w okolicznościach przedmiotowej sprawy, biorąc pod uwagę, iż poprzednie projekty ustaw przedłożone w procesie ustawodawczym nie zawierały

żadnej wzmianki o zakończeniu mandatu skarżącego (zob. paragraf 30 powyżej, wersja z dnia 21 października i 17 listopada 2011 r.) i że poprzednie deklaracje Rządu i członków większości parlamentarnej wskazywały na dokładnie odwrotne rozwiązanie, a więc takie, w ramach którego mandat skarżącego nie miał podlegać zakończeniu z wejściem w życie ustawy zasadniczej (zob. paragraf 25–26 powyżej). Ponadto ani zdolność skarżącego do wykonywania funkcji prezesa najwyższego organu sądownictwa, ani jego zachowanie w ramach sprawowanego urzędu nie zostały zakwestionowane przez władze krajowe (zob. odwrotna sytuacja w sprawie *Harabin* (dec.), *op. cit.* i wyrok w sprawie *Harabin*, *op. cit.*, § 151).

150. W odniesieniu do powodów przedstawionych przez Rząd mających uzasadnić przed Trybunałem zaskarżony środek nie jest ewidentne, że zmiany w zakresie funkcji najwyższego organu sądownictwa lub zadań Prezesa miały charakter na tyle fundamentalny, by mogło to lub powinno doprowadzić do przedterminowego zakończenia mandatu skarżącego. Rząd podkreślił, że funkcja, na jaką wybrany został skarżący, przestała istnieć, ponieważ jego działania były związane głównie z funkcjami zarządczymi Prezesa Krajowej Rady Sądownictwa, które w następstwie wejścia w życie ustawy zasadniczej zostały oddzielone od funkcji Prezesa Kúrii. W tym zakresie Trybunał podkreśla, że stanowisko Prezesa Krajowej Rady Sądownictwa zdaje się pomocnicze w stosunku do stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego, a nie na odwrót. Ponadto jeżeli skarżącego uznano za kompetentnego do wykonywania obydwu funkcji w czasie dokonania jego wyboru na te stanowiska, fakt, iż jedno ze stanowisk zostało w późniejszym czasie zlikwidowane, nie powinien co do zasady wpływać na jego możliwość dalszego sprawowania drugiej funkcji. W kwestii domniemanych zmian w zakresie kompetencji najwyższego organu sądownictwa nie sprawiają one wrażenia zmian tak fundamentalnych. Główną nową kompetencją nadaną Kúrii było prawo do kontroli legalności regulacji wydawanych przez samorządy terytorialne oraz stwierdzania niedochowania przez samorządy terytorialne zgodności z ustawowymi zobowiązaniami legislacyjnymi. Jeżeli chodzi o rolę gwaranta spójności orzecznictwa, istniała ona już wcześniej (zob. art. 47 ust. 2 poprzedniej Konstytucji, w którym mowa była o uchwałach ujednolicających), przy czym w nowym ustawodawstwie wprowadzono nowe środki służące realizacji tego zadania i bardziej szczegółowe regulacje (powołanie grup analizujących orzecznictwo, publikowanie wytycznych dla sądów niższej instancji).

151. W rezultacie Trybunał uznaje, że Rząd nie wykazał w sposób przekonujący, iż zaskarżony środek został spowodowany likwidacją stanowiska i funkcji skarżącego w kontekście reformy najwyższej władzy sądowej. W związku z powyższym zgadza się ze skarżącym, iż przedterminowe zakończenie jego mandatu było wywołane poglądami

i słowami krytyki wyrażanymi publicznie w ramach sprawowanego przez niego urzędu.

152. Z uwagi na powyższe Trybunał uznaje, że przedterminowe zakończenie mandatu skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego stanowiło ingerencję w wykonywanie przez niego prawa do wolności wyrażania opinii zagwarantowanego art. 10 Konwencji (zob. *mutatis mutandis*, *Wille, op. cit.*, § 51, i *Kudeshkina, op. cit.*, § 80). Kwestią do rozpatrzenia pozostaje, czy ingerencja była uzasadniona w świetle art. 10 ust. 2.

2. W kwestii tego, czy ingerencja była uzasadniona

a) „Przewidziana przez ustawę”

153. Trybunał zauważa, że zakończenie mandatu skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego przewidziano w art. 11 ust. 2 przepisów przejściowych ustawy zasadniczej Węgier i art. 185 ust. 1 ustawy o organizacji i administracji sądów, które weszły w życie w dniu 1 stycznia 2012 r. Skarżący stwierdził, że przepisy te nie mogą być uznawane za „ustawę” dla celów Konwencji z uwagi na ich zindywidualizowany i arbitralny charakter oraz moc wsteczną.

154. Jeżeli chodzi o zindywidualizowany charakter przedmiotowego ustawodawstwa, Trybunał wyraził już pewne wątpliwości co do zgodności owego ustawodawstwa z wymogami praworządności w paragrafach 117 i 121 powyżej. Tym niemniej Trybunał będzie na dalszym etapie zakładał, iż ingerencja była „przewidziana ustawą” dla celów art. 10 ust. 2, jako że zaskarżona ingerencja narusza art. 10 z innych przyczyn (zob. paragraf 175 poniżej).

b) Uprawniony cel

155. Rząd argumentował, że zakończenie mandatu skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego miało na celu zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej w rozumieniu art. 10 ust. 2. Odwoływał się do okoliczności wyboru skarżącego na Prezesa Sądu Najwyższego w 2009 r. i faktu, iż urząd ten miał w dużej mierze charakter administracyjny i „rządowy”, co uzasadniało zakończenie mandatu w celu zwiększenia niezależności sądownictwa.

156. Trybunał uznaje, że zmiana zasad wyboru prezesa najwyższego organu sądownictwa w państwie w celu wzmocnienia niezawisłości osoby zajmującej to stanowisko może być powiązana z uprawnionym celem „zagwarantowania powagi i bezstronności władzy sądowej” w rozumieniu art. 10 ust. 2. Trybunał jest jednak zdania, że Państwo Strona nie może w sposób uprawniony powoływać się na niezależność sądownictwa w celu uzasadnienia środka, jakim jest przedterminowe zakończenie mandatu prezesa sądu ze względów, jakie nie zostały ustanowione ustawą i które nie mają związku z niekompetencją zawodową lub przewinieniem.

Trybunał uznaje, iż środek ten nie mógł służyć celowi zwiększania niezależności sądownictwa, ponieważ był jednocześnie i z przyczyn wskazanych powyżej (zob. paragrafy 151–152) konsekwencją uprzedniego wykonania prawa do wolności wyrażania opinii przez skarżącego zajmującego najwyższy urząd w sądownictwie. Jak wspomniano powyżej w kontekście art. 6, był to również środek, który ingerował w prawo skarżącego do odbycia pełnej sześcioletniej kadencji Prezesa Sądu Najwyższego przewidzianej prawem krajowym. W tych okolicznościach przedterminowe zakończenie mandatu skarżącego jako Prezesa Sadu Najwyższego nie służyło utrzymaniu niezależności sądownictwa, ale zdawało się niezgodne z tym celem.

157. W związku z tym Trybunał nie może przyjąć argumentu, iż zaskarżona ingerencja służyła uprawnionemu celowi przywołanemu przez Rząd dla celów art. 10 ust. 2. Jeżeli zostało wykazane, że ingerencja nie służyła „uprawnionemu celowi”, nie ma konieczności badania, czy była ona „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym” (zob. *Khuzhin i Inni przeciwko Rosji*, nr 13470/02, § 117, 23 października 2008 r.). Tym niemniej w szczególnych okolicznościach przedmiotowej sprawy, a także mając na uwadze pisma przedłożone przez strony, Trybunał uznaje za ważne rozpatrzenie również, czy zaskarżona ingerencja była „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym”.

c) „Niezbędna w społeczeństwie demokratycznym”

(i) Ogólne zasady wolności wyrażania opinii

158. Ogólne zasady dotyczące konieczności ingerencji w wolność wyrażania opinii powtarzane wielokrotnie przez Trybunał od czasu wyroku w sprawie *Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (7 grudnia 1976 r., Seria A nr 24) przypomniano niedawno w sprawach *Morice przeciwko Francji* [WI], nr 29369/10, § 124, 23 kwietnia 2015 r.; *Delfi AS przeciwko Estonii* [WI], nr 64569/09, § 131, ETPCz 2015 oraz *Perinçek przeciwko Szwajcarii* [WI], nr 27510/08, § 196, ETPCz 2015 (fragmenty), w następujący sposób:

„(i) Wolność wyrażania opinii stanowi jeden z zasadniczych fundamentów społeczeństwa demokratycznego i jeden z podstawowych warunków jego postępu i samorealizacji każdej jednostki. Z zastrzeżeniem art. 10 ust. 2 ma ona zastosowanie nie tylko do »informacji« lub »idei«, które są przyjmowane korzystnie lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, ale również takich, które mogą być obraźliwe, szokujące lub niepokojące. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości umysłu, bez których nie istnieje »społeczeństwo demokratyczne«. Jak zauważono w art. 10 taka wolność wypowiedzi jest obwarowana wyjątkami, które jednak muszą być interpretowane w sposób ścisły, a potrzeba ograniczeń musi być ustalona w sposób przekonujący [...]

(ii) Przymiotnik »niezbędna« w rozumieniu art. 10 ust. 2 implikuje istnienie »naglącej społecznej potrzeby«. Układające się Państwa mają pewien margines oceny w ustalaniu, czy istnieje taka potrzeba, lecz towarzyszy mu kontrola europejska,

obejmująca zarówno ustawodawstwo, jak i decyzje w sprawie jego stosowania, nawet te wydane przez niezależny sąd. Trybunał ma zatem prawo wydania ostatecznego orzeczenia w kwestii tego, czy »ograniczenie« da się pogodzić z wolnością wyrażania opinii chronioną art. 10.

(iii) Zadaniem Trybunału, wykonującego uprawnienia nadzorcze, nie jest zajmowanie miejsca właściwych organów krajowych, ale poddanie kontroli w świetle art. 10 decyzji, jaką organy te podjęły na podstawie przysługujących im uprawnień w zakresie oceny. Nie oznacza to, że nadzór ogranicza się do potwierdzenia, czy pozwane państwo wykonało swoje uznaniowe uprawnienie w sposób rozsądny, ostrożny i w dobrej wierze; zadaniem Trybunału jest przyjrzenie się zaskarżonej ingerencji w świetle całości sprawy i ustalenie, czy była »proporcjonalna względem uprawnionego celu, jakiemu służyła« oraz czy powody wskazane przez władze krajowe jako uzasadnienie są »istotne i dostateczne« [...] Trybunał w takim działaniu musi upewnić się, że władze krajowe stosowały standardy, które są zgodne z zasadami wpisanymi w art. 10, a ponadto opierały się na możliwej do przyjęcia ocenie istotnych faktów [...]».

159. Ponadto, jeżeli chodzi o poziom ochrony, na podstawie art. 10 ust. 2 istnieje niewielki zakres dla ograniczeń wypowiedzi politycznych lub debaty na temat spraw leżących w interesie publicznym (zob. *Sürek przeciwko Turcji (nr 1)* [WI], nr 26682/95, § 61, ETPCz 1999-IV; *Lindon, Otchakovsky-Laurens i July przeciwko Francji* [WI], nr 21279/02 i 36448/02, § 46, ETPCz 2007-IV; *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [WI], nr 39954/08, § 90, 7 lutego 2012 r.). W związku z powyższym, wysoki poziom ochrony wolności wyrażania opinii i wąski w rezultacie margines oceny władz krajowych, będzie na ogół przyznawany w sytuacjach, gdy wypowiedzi dotyczą spraw leżących w interesie publicznym, tak jak ma to miejsce w tym przypadku, w szczególności w odniesieniu do uwag o funkcjonowaniu sądownictwa (zob. *Roland Dumas przeciwko Francji*, nr 34875/07, § 43, 15 lipca 2010 r. i *Morice, op. cit.*, § 125).

160. Trybunał powtarza, że czynnikami branymi pod uwagę przy ocenie proporcjonalności ingerencji są również charakter i powaga nakładanych sankcji. Jak zauważył już wcześniej Trybunał, ingerencja w wolność wyrażania opinii może wywierać efekt mrozący na wykonywanie takiego prawa (zob. *Guja, op. cit.*, § 95 i *Morice, op. cit.*, § 127).

161. Co więcej, aby ocenić uzasadnienie zaskarżonego środka, należy mieć na względzie, że czynnikami branymi pod uwagę przy ocenie proporcjonalności ingerencji w wolność wyrażania opinii zagwarantowanej art. 10 są rzetelność postępowania i gwarancje proceduralne przysługujące skarżącemu (zob. *mutatis mutandis, Castells przeciwko Hiszpanii*, 23 kwietnia 1992 r., §§ 47–48, Seria A nr 236; *Association Ekin przeciwko Francji*, nr 39288/98, § 61, ETPCz 2001-VIII; *Colombani i Inni przeciwko Francji*, nr 51279/99, § 66, ETPCz 2002-V; *Steel i Morris przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 68416/01, § 95, ETPCz 2005-II; *Kyprianou przeciwko Cyprowi* [WI], nr 73797/01, §§ 171 i 181, ETPCz 2005-XIII; *Mamère przeciwko Francji*, nr 12697/03, §§ 23–24, ETPCz 2006-XIII;

Kudeshkina, op. cit., § 83 i *Morice, op. cit.*, § 155). Trybunał uznał już wcześniej, że brak skutecznej kontroli sądowej może przemawiać za stwierdzeniem naruszenia art. 10 (zob. w szczególności *Lombardi Vallauri przeciwko Włochom*, nr 39128/05, §§ 45–56, 20 października 2009 r.). W rzeczy samej Trybunał orzekł wcześniej w kontekście art. 10, że „jakość [...] kontroli sądowej konieczności środka ma w tym względzie szczególne znaczenie, podobnie jak zastosowanie odpowiedniego marginesu oceny” (zob. *Animal Defenders International przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 48876/08, § 108, ETPCz 2013 (fragmenty)).

(ii) *Ogólne zasady wolności wyrażania opinii przez sędziów*

162. Chociaż Trybunał uznaje, że uprawnione jest nałożenie przez państwo na urzędników służby cywilnej – ze względu na ich status – obowiązku dyskrecji, urzędnicy służby cywilnej są też jednostkami, a przez to kwalifikują się do ochrony na mocy art. 10 Konwencji (zob. *Vogt, op. cit.*, § 53 i *Guja, op. cit.*, § 70). Zadaniem Trybunału jest zatem ustalenie, przy uwzględnieniu okoliczności każdej sprawy, czy osiągnięto sprawiedliwą równowagę między prawem podstawowym jednostki do wolności wyrażania opinii a uprawnionym interesem demokratycznego państwa dążącego do zapewnienia, że urzędnicy służby cywilnej będą właściwie realizować cele wspomniane w art. 10 ust. 2. Przeprowadzając taką kontrolę, Trybunał bierze pod uwagę, że gdy w grę wchodzi prawo do wolności wyrażania opinii przez urzędnika służby cywilnej, „obowiązki i odpowiedzialność”, o których mowa w art. 10 ust. 2, nabierają szczególnego znaczenia, które uzasadnia pozostawienie władzom krajowym pewnego marginesu oceny w ustalaniu, czy zaskarżona ingerencja jest proporcjonalna względem powyższego celu (zob. *Vogt, op. cit.*, § 53 i *Albayrak przeciwko Turcji*, nr 38406/97, § 41, 31 stycznia 2008 r.).

163. Z uwagi na prominentne miejsce wśród organów państwowych, jakie zajmuje sądownictwo w społeczeństwie demokratycznym, Trybunał przypomina, że podejście to ma zastosowanie również w razie ograniczania wolności wyrażania opinii przez sędziów w związku z pełnioną przez nich funkcją, mimo iż sądownictwo nie jest częścią zwykłej służby cywilnej (zob. *Albayrak, op. cit.*, § 42 oraz *Pitkevich, op. cit.*).

164. Trybunał uznał, że od urzędników publicznych pełniących służbę w sądownictwie można oczekiwać, iż wykażą się powściągliwością w wykonywaniu prawa do wolności wyrażania opinii we wszystkich sprawach, w których powaga i bezstronność władzy sądowej mogą być prawdopodobnie kwestionowane (zob. *Wille, op. cit.*, § 64; *Kayasu, op. cit.*, § 92; *Kudeshkina, op. cit.*, § 86 oraz *Di Giovanni, op. cit.*, § 71). Rozpowszechniania nawet prawidłowych informacji należy dokonywać z umiarem i w sposób stosowny (zob. *Kudeshkina, op. cit.*, § 93). Trybunał przy wielu okazjach podkreślał szczególną rolę społeczną władzy sądowej,

która jako gwarant sprawiedliwości, a więc fundamentalnej wartości w państwie prawa, musi cieszyć się zaufaniem publicznym, jeżeli ma z powodzeniem realizować swoje zadania (zob. *Kudeshkina, op. cit.*, § 86 oraz *Morice, op. cit.*, § 128). Z tego względu władze sądowe, w zakresie pełnienia funkcji orzeczniczej, mają obowiązek zachowania maksymalnej dyskrecji w odniesieniu do spraw, którymi się zajmują, aby zachować swój wizerunek sędziów bezstronnych (zob. *Olujć, op. cit.*, § 59).

165. Jednocześnie Trybunał podkreśla, że mając na uwadze w szczególności rosnące znaczenie trójpodziału władzy i zabezpieczenia niezależności sądownictwa, wszelkie ingerencje w wolność wyrażania opinii przez sędziów na stanowisku takim jak stanowisko skarżącego wymagają uważnej analizy ze strony Trybunału (zob. *Harabin (dec.)*, *op. cit.*; zob. też *Wille, op. cit.*, § 64). Ponadto kwestie dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wchodzą w zakres interesu publicznego, nad którym debata zazwyczaj objęta jest wysokim poziomem ochrony na podstawie art. 10 (zob. *Kudeshkina, op. cit.*, § 86 oraz *Morice, op. cit.*, § 128). Nawet jeżeli kwestia, której dotyczy debata, ma implikacje polityczne, nie jest to wystarczającym powodem ku temu, aby zabraniać sędziemu wypowiedzania się w danej sprawie (zob. *Wille, op. cit.*, § 67). Kwestie dotyczące trójpodziału władzy mogą wiązać się w społeczeństwie demokratycznym z bardzo ważnymi zagadnieniami, o których społeczeństwo ma zasadne prawo być informowane i które wchodzą w zakres debaty politycznej (zob. *Guja, op. cit.*, § 88).

166. W kontekście art. 10 Konwencji Trybunał musi uwzględnić okoliczności i ogólny kontekst, w których padły dane wypowiedzi (zob. *mutatis mutandis, Morice*, § 162). Musi przyjrzeć się zaskarżonej ingerencji w świetle całej sprawy (zob. *Wille, op. cit.*, § 63 oraz *Albayrak, op. cit.*, § 40), zwracając szczególną uwagę na stanowisko zajmowane przez skarżącego, jego wypowiedzi i kontekst, w jakim padły.

167. Trybunał przypomina również o „mrozącym efekcie”, jaki groźba sankcji wywiera na wykonywanie prawa do wolności wyrażania opinii, w szczególności w przypadku innych sędziów chcących uczestniczyć w debacie publicznej poświęconej wymiarowi sprawiedliwości i sądownictwu (zob. *Kudeshkina, op. cit.*, §§ 99–100). Skutek ten, który działa na szkodę społeczeństwa jako całości, jest również czynnikiem dotyczącym proporcjonalności sankcji lub nałożonego środka karnego (zob. *Kudeshkina, op. cit.*, § 99).

(iii) Zastosowanie tych zasad w niniejszej sprawie

168. Trybunał powtarza swoje ustalenie (zob. paragraf 151 powyżej), iż zaskarżona ingerencja była wywołana poglądami i słowami krytyki wyrażonymi przez skarżącego w toku wykonywania prawa do wolności wyrażania opinii. Zauważa w tym zakresie, iż skarżący wyraził swoje poglądy na temat przedmiotowych reform ustawodawczych w ramach

sprawowanego urzędu Prezesa Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa. Wyrażenie opinii na temat reform ustawodawczych wpływających na sądownictwo, po zasięgnięciu i podsumowaniu opinii sądów niższej instancji, było nie tylko jego prawem, ale i obowiązkiem jako przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa (zob. paragraf 44 powyżej). Skarżący skorzystał ze swojego uprawnienia do zakwestionowania pewnych istotnych elementów ustawodawstwa przed Trybunałem Konstytucyjnym, jak również dwukrotnie skorzystał z możliwości wyrażenia swojej opinii bezpośrednio przed Parlamentem zgodnie z zasadami parlamentarnymi (zob. paragraf 46 powyżej). Trybunał przykłada zatem dużą wagę do stanowiska zajmowanego przez skarżącego, którego funkcje i obowiązki obejmowały opiniowanie reform ustawodawczych, które z dużym prawdopodobieństwem miały wpłynąć na sądownictwo i jego niezależność. Nawiązuje w tym kontekście do instrumentów Rady Europy, w których uznaje się, że każdy sędzia odpowiada za promowanie i ochronę niezależności sądownictwa (zob. pkt 3 Magna Carta Sędziów w paragrafie 81) oraz że sędziowie i sądownictwo powinni być włączani w przygotowanie ustawodawstwa dotyczącego ich statusu oraz, ogólniej rzecz biorąc, funkcjonowania systemu sądownictwa oraz powinno się z nimi prowadzić konsultacje w takich sprawach (zob. pkt 34 opinii nr 3 (2002) Rady Konsultacyjnej Sędziów Europejskich w paragrafie 80 powyżej oraz pkt 9 Magna Carta Sędziów w paragrafie 81 powyżej).

169. Trybunał nie jest w tym względzie przekonany argumentem Rządu, że funkcje skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego miały charakter bardziej administracyjny aniżeli sądowy oraz że usunięcie go ze stanowiska „powinno być ocenione w świetle zasad rządzących usuwaniem osób wybranych na stanowiska polityczne aniżeli zasad rządzących usuwaniem sędziów”, w którym to przypadku władze mogłyby w sposób uzasadniony brać pod uwagę poglądy skarżącego dotyczące reformy sądownictwa.

170. Przedmiotową sprawę należy również odróżnić od innych spraw, w których w grę wchodziło publiczne zaufanie do sądownictwa oraz konieczność ochrony takiego zaufania przed niszczącymi atakami (zob. *Di Giovanni, op. cit.*, § 81; *Kudeshkina, op. cit.*, § 86). Chociaż Rząd powoływał się na konieczność zagwarantowania powagi i bezstronności władzy sądowej, poglądy i stwierdzenia wygłoszone publicznie przez skarżącego nie zawierały ataków przeciwko członkom sądownictwa (w porównaniu z sytuacjami z przywołanych już powyżej spraw *Di Giovanni* i *Poyraz*); nie zawierały też krytyki dotyczącej postępowania władzy sądowej w toczących się postępowaniach (zob. *Kudeshkina, op. cit.*, § 94).

171. Wręcz przeciwnie, skarżący wyraził swoje poglądy i słowa krytyki na temat reform konstytucyjnych i ustawodawczych wpływających na sądownictwo, na temat zagadnień związanych z funkcjonowaniem i reformą systemu sądownictwa oraz na temat niezawisłości

i nieusuwalności sędziów i obniżenia wieku emerytalnego sędziów, a więc zagadnień leżących w interesie publicznym (zob. *mutatis mutandis*, *Kudeshkina*, §§ 86 i 94). Jego wypowiedzi nie wykraczały poza krytykę wyrażoną z czysto zawodowej perspektywy. W związku z powyższym Trybunał uznaje, że stanowisko i wypowiedzi skarżącego, które w sposób oczywisty wchodzą w zakres debaty na temat kwestii leżących w interesie publicznym, wymagają objęcia jego wolności wyrażania opinii wysokim poziomem ochrony oraz uważnej analizy wszelkiej ingerencji, przy odpowiednio wąskim marginesie oceny przysługującym władzom pozwanego państwa.

172. Ponadto, chociaż skarżący zachował urząd sędziego i przewodniczącego wydziału cywilnego w nowej Kúrii, został odwołany ze stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego trzy i pół roku przed końcem ustalonej kadencji przewidzianej przepisami obowiązującymi w chwili dokonywania jego wyboru. Trudno pogodzić to ze szczególnym uwzględnieniem charakteru funkcji władzy sądowej jako niezależnej władzy państwowej oraz zasadą nieusuwalności sędziów, która – zgodnie z orzecznictwem Trybunału oraz instrumentami międzynarodowymi i Rady Europy – jest kluczowym elementem utrzymania niezależności sądownictwa (zob. zasady nieusuwalności sędziów wynikające z orzecznictwa Trybunału zgodnie z art. 6 ust. 1 w sprawach *Fruni przeciwko Słowacji*, nr 8014/07, § 145, 21 czerwca 2011 r. oraz *Henryk Urban i Ryszard Urban przeciwko Polsce*, nr 23614/08, § 53, 30 listopada 2010 r.; zob. dokumenty międzynarodowe i Rady Europy w paragrafach 72–79 i 81–85 powyżej; zob. również, *mutatis mutandis*, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie *Komisja Europejska przeciwko Węgrom*, dotyczącej przedterminowego usunięcia z urzędu byłego inspektora ochrony danych osobowych, w paragrafie 70 powyżej). W tym kontekście wygląda na to, że wbrew twierdzeniom Rządu przedterminowe usunięcie skarżącego ze stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego działało na niekorzyść celu zagwarantowania niezależności sądownictwa, a nie służyło temu celowi.

173. Ponadto przedterminowe zakończenie mandatu skarżącego bez wątpienia wywierało „efekt mrożący”, ponieważ musiało zniechęcić nie tylko skarżącego, ale i innych sędziów i prezesów sądów do przyszłego uczestnictwa w publicznej debacie na temat reform ustawodawczych wpływających na sądownictwo oraz, ogólnie rzecz biorąc, na temat kwestii dotyczących niezależności sądownictwa.

174. Należy również wziąć należycie pod uwagę aspekt proceduralny art. 10 (zob. orzecznictwo, o którym mowa w paragrafie 161 powyżej). W świetle rozważań, które doprowadziły do uznania naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, Trybunał twierdzi, że zaskarżonym ograniczeniom wykonywania przez skarżącego prawa do wolności wyrażania opinii zgodnie z art. 10 Konwencji nie towarzyszyły skuteczne i odpowiednie zabezpieczenia przed nadużyciem.

175. Podsumowując, nawet jeżeli założyć, że powody, na których opierało się pozwane państwo, były istotne, nie można postrzegać ich jako wystarczających dla wykazania, iż zaskarżona ingerencja była „niezbędna w państwie demokratycznym”, niezależnie od marginesu oceny przysługującego władzom krajowym.

176. W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

III. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 13 W ZWIĄZKU Z ART. 10 KONWENCJI

177. Skarżący podniósł przed Izbą, powołując się na art. 13 w związku z art. 10 Konwencji, że w związku z przedterminowym zakończeniem jego mandatu jako Prezesa Sądu Najwyższego pozbawiono go skutecznego krajowego środka odwoławczego. Skarżący nie podniósł tej skargi w sposób wyraźny przed Wielką Izbą. Art. 13 stanowi:

„Każdy, kogo prawa i wolności zawarte w niniejszej Konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe”.

178. Rząd uznał, że art. 13 nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie, ponieważ nie można było uznać, iż skarżący wnosi roszczenie dające się uzasadnić na podstawie art. 10.

179. Izba uznała, że w świetle ustaleń o naruszeniu art. 6 Konwencji, nie ma konieczności orzekania w sprawie skargi skarżącego na podstawie art. 13 w związku z art. 10 Konwencji (zob. § 113 wyroku Izby).

180. Trybunał przypomina, że art. 13 wymaga środka odwoławczego w prawie krajowym wyłącznie w odniesieniu do zarzutów, które mogą być postrzegane jako „dające się uzasadnić” w rozumieniu Konwencji (zob. *Boyle i Rice przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 27 kwietnia 1988 r., § 52, Seria A nr 131).

181. Trybunał zaznacza jednak, że art. 6 stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 13, a wymogi art. 13 są zawarte w bardziej rygorystycznych wymogach art. 6 (zob. przykładowo *Kuznetsov i Inni przeciwko Rosji*, nr 184/02, § 87, 11 stycznia 2007 r.; *Efendiyeva przeciwko Azerbejdżanowi*, nr 31556/03, § 59, 25 października 2007 r.). Z uwagi na stwierdzenia Trybunału na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. paragraf 122 powyżej) przedmiotowa skarga nie daje podstaw do odrębnej kwestii (zob. przykładowo *Oleksandr Volkov, op. cit.*, § 189).

182. W rezultacie Trybunał orzeka, że nie ma potrzeby oddzielnego rozpatrywania skargi na podstawie art. 13 w związku z art. 10 Konwencji.

IV. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 14 W ZWIĄZKU Z ART. 6 UST. 1 I ART. 10 KONWENCJI

183. Skarżący podniósł przed Izbą, że został potraktowany inaczej niż inne osoby zajmujące stanowiska, które znalazły się w podobnych sytuacjach (inni członkowie kierownictwa sądu, prezes Trybunału Konstytucyjnego) w wyniku wygłaszania swoich politycznie kontrowersyjnych opinii. Środki wymierzone przeciwko niemu stanowiły zatem nieuzasadnione zróżnicowane traktowanie na podstawie „odmiennej opinii”. Skarżący powołał się na art. 14 Konwencji w związku z art. 6 ust. 1 i art. 10. Skarżący nie podniósł tej skargi w sposób wyraźny przed Wielką Izbą. Art. 14 stanowi:

„Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej Konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn”.

184. Rząd argumentował, że ponieważ art. 6 nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie, art. 14 rozpatrywany w związku z tym przepisem również nie ma zastosowania. Jeżeli chodzi o skargę skarżącego na podstawie art. 14 w związku z art. 10, Rząd był zdania, że skarga ta jest co do zasady tożsama ze skargą na podstawie art. 10. Rząd uznał w każdym razie, że stanowisko skarżącego jako Prezesa Sądu Najwyższego różniło się od stanowiska innych sędziów i osób sprawujących urzędy publiczne wybieranych przez Parlament. Jego status w świetle prawa publicznego był porównywalny raczej ze statusem Premiera, Prezydenta czy Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, którym w przypadku usunięcia z urzędu nie przysługuje prawo dostępu do sądu. Rząd zauważył, że zmiany organizacyjne w systemie sądownictwa nie wpłynęły wcale lub w istotnym stopniu na zadania i funkcje innych sędziów Sądu Najwyższego lub prezesów sądów niższej instancji i dlatego też ich sytuacji nie można porównać z sytuacją skarżącego.

185. Izba uznała, że mając na uwadze stwierdzenia na podstawie art. 6 ust. 1 i art. 10 Konwencji, nie ma konieczności odrębnego rozpatrywania skargi skarżącego na podstawie art. 14 w związku ze wspomnianymi przepisami.

186. Wielka Izba uznaje, że skarga skarżącego na gruncie art. 14 Konwencji sprowadza się zasadniczo do tych samych skarg, które Trybunał rozpatrzył już na gruncie art. 6 ust. 1 i art. 10 Konwencji. Mając na uwadze stwierdzenie naruszeń wspomnianych artykułów (zob. paragrafy 122 i 176 powyżej), Wielka Izba uznaje, tak jak Izba, iż na podstawie art. 14 nie zachodzi odrębna kwestia, i w związku z tym nie dokonuje się odrębnego ustalenia na podstawie tegoż artykułu (zob. przykładowo *Otegi Mondragon przeciwko Hiszpanii*, nr 2034/07, § 65, ETPCz 2011).

V. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

187. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

188. Skarżący twierdził, że w wyniku przedterminowego zakończenia jego mandatu jako Prezesa Sądu Najwyższego oraz wejścia w życie z mocą wsteczną ustawodawstwa dotyczącego wynagrodzenia za sprawowane przez niego stanowisko (zob. paragraf 52 powyżej) stracił on swoje wynagrodzenie prezesa, inne świadczenia związane z tym stanowiskiem, jak również świadczenia przysługujące po zakończonej kadencji (odprawę za sześć miesięcy i dożywotni dodatek emerytalny), które przysługiwałyby mu jako byłemu Prezesowi Sądu Najwyższego. Przedstawił szczegółowe wyliczenia swojego roszczenia z tytułu szkody majątkowej, które wyniosło 742 520 euro (EUR). Skarżący argumentował, że istnieje wyraźny związek przyczynowo-skutkowy między dochodzonym roszczeniem z tytułu szkody majątkowej a naruszeniem art. 10 Konwencji.

189. Skarżący utrzymywał też, że w wyniku przedterminowego zakończenia jego mandatu jego kariera zawodowa i reputacja zostały zniszczone, co wywołało u niego znaczną frustrację. Domagał się przyznania słusznego zadośćuczynienia z tytułu szkody niemajątkowej w wysokości 20 000 EUR.

190. Chociaż Rząd nie zakwestionował utraty przez skarżącego wynagrodzenia w wysokości 59 319 EUR, stwierdził, że całość roszczenia skarżącego z tytułu słusznego zadośćuczynienia jest zawyżona. W szczególności Rząd zauważył, że roszczenia skarżącego były związane głównie z jego skargą na podstawie art. 1 Protokołu nr 1, którą Izba uznała za niedopuszczalną.

191. Nie wdając się w spekulacje na temat konkretnej kwoty wynagrodzenia i świadczeń, jakie skarżący otrzymałby, gdyby nie doszło do naruszenia Konwencji i gdyby mógł zachować stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego do końca kadencji, Trybunał zauważa, że skarżący poniósł stratę majątkową. Uznaje również, że skarżący musiał doznać szkody niemajątkowej, której nie naprawi samo stwierdzenie naruszenia Konwencji w niniejszym wyroku. Trybunał, dokonując oceny w oparciu o zasadę słuszności oraz w świetle informacji będących w jego posiadaniu, uznaje za rozsądne przyznanie skarżącemu łącznej kwoty 70 000 EUR z tytułu wszystkich szkód łącznie powiększonej o wszelkie podatki, jakie mogą

zostać naliczone od tej kwoty (zob. *mutatis mutandis*, *Kayasu, op. cit.*, § 128).

B. Koszty i wydatki

192. Skarżący dochodził kwoty 153 532 EUR tytułem kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed Izbą oraz 27 338,70 EUR tytułem kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed Wielką Izbą (w tym publicznej rozprawy przed Wielką Izbą). Przedłożył szczegółowe harmonogramy wskazujące liczbę godzin spędzonych przez prawników nad przygotowaniem sprawy przed Trybunałem: 669,5 godziny pracy prawników według godzinnej stawki w wysokości 190,50 EUR oraz 406,9 godziny pracy asystentów prawnych, w tym godziny tłumaczeń, według godzinnej stawki w wysokości 63,50 EUR – na potrzeby postępowania przed Izbą; 135,6 godziny pracy prawników i 13,4 godziny pracy asystentów prawnych – na potrzeby postępowania przed Wielką Izbą z zastosowaniem tych samych stawek godzinowych. Łączna kwota roszczenia skarżącego z tytułu kosztów i wydatków wyniosła 180 870,70 EUR.

193. Rząd zakwestionował te roszczenia. Uznał, że koszty poniesione z uwagi na dochodzenie roszczenia w związku ze skargą skarżącego na podstawie art. 1 Protokołu nr 1 nie mogą być uznane za poniesione w sposób konieczny i rozsądny. Rząd zauważył również, że roszczenia skarżącego dotyczące kosztów i wydatków dotyczących rozprawy publicznej przed Wielką Izbą są nadmierne i zawyżone.

194. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżącemu przysługuje prawo do zwrotu poniesionych kosztów i wydatków tylko w takim zakresie, w jakim wykazał, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione oraz uzasadnione co do wysokości.

195. W niniejszej sprawie, uwzględniając posiadaną dokumentację oraz powyższe kryteria, Trybunał uznaje, że uzasadnione będzie przyznanie kwoty w wysokości 30 000 EUR tytułem kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem.

C. Odsetki za zwłokę

196. Trybunał za słuszne uznaje wyznaczenie wysokości odsetek za zwłokę na podstawie marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ

1. *Orzeka*, piętnastoma głosami do dwóch, że art. 6 ust. 1 Konwencji został naruszony;
2. *Orzeka*, piętnastoma głosami do dwóch, że art. 10 Konwencji został naruszony;
3. *Orzeka* jednogłośnie, że nie ma potrzeby rozpatrywania skargi na podstawie art. 13 w związku z art. 10 Konwencji;
4. *Orzeka* jednogłośnie, że nie ma potrzeby rozpatrywania skargi na podstawie art. 14 w związku z art. 6 ust. 1 i art. 10 Konwencji;
5. *Orzeka*, piętnastoma głosami do dwóch,
 - a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy, uiścić na rzecz skarżącego następujące kwoty, przeliczone na walutę pozwanego państwa według kursu obowiązującego w dniu płatności:
 - i) 70 000 EUR (siedemdziesiąt tysięcy euro), plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę majątkową i niemajątkową;
 - ii) 30 000 EUR (trzydzieści tysięcy euro), plus wszelkie należne podatki, tytułem poniesionych kosztów i wydatków;
 - b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, należne będą odsetki zwykłe od określonej powyżej kwoty, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
6. *Oddala* jednogłośnie pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i francuskim i podano do wiadomości na rozprawie publicznej w Budynku Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 23 czerwca 2016 r.

Johan Callewaert
Zastępca Kanclerza

Luis López Guerra
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i Regulą 74 § 2 Regulaminu Trybunału następujące opinie odrębne zostały załączone do wyroku:

- a) wspólna zgodna opinia sędziów Pinto de Albuquerque i Dedova;
- b) zgodna opinia sędziego Sicilianosa;
- c) rozbieżna opinia sędziego Pejchala;
- d) rozbieżna opinia sędziego Wojtyczka.

L.L.G
J.C.

[Opinie odrębne zostały pominięte w niniejszym tłumaczeniu]